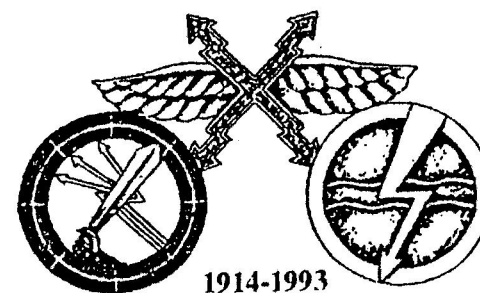


SPIS TREŚCI

1. GENEZA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI.....	3
Z KART HISTORII.....	6
1. GENERAL BRYGADY HELIODOR CEPA	6
2. KSZTAŁCENIE OFICERÓW SŁUŻBY STAŁEJ W ZEGRZU W LATACH 1920-1921 i 1935-1939	11
3. 7 BATALION TELEGRAFICZNY W CZASIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO I WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ.....	17
4. Z KART HISTORII I SAMODZIELNEGO PUŁKU ŁĄCZNOŚCI.....	23
Z ŻYCIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI.....	34
1. SZEFOSTWO WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI SZTABU GENERALNEGO WP.....	34
2. PIERWSZY GENERAL W WYŻSZEJ SZKOLE OFICERSKIEJ WOJSK ŁĄCZNOŚCI W ZEGRZU	36
3. CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI - LEGNICA	37
4. 2 BRYGADA ŁĄCZNOŚCI W WAŁCZU	38
5. 15 BRYGADA RADIOLINIOWO-KABŁOWA - SIERADZ	39
6. 6 PUŁK ŁĄCZNOŚCI WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ - ŚREM	39
7. 11 PUŁK ŁĄCZNOŚCI MARYNARKI WOJENNEJ - WEJHEROWO	40
8. 12 PUŁK RADIOLINIOWO-KABŁOWY - ŚWIECIE n/WISŁĄ.....	40
9. 14 PUŁK RADIOLINIOWO-KABŁOWY - STRZEGOM	42
Z ŻAŁOBNEJ KARTY.....	44
1. ZOFIA PAWEŁOWSKA.....	44
2. MIECZYŚLAW KULESZA.....	46
3. HENRYK KALITA.....	47
LISTY OD CZYTELNIKÓW.....	48
OD REDAKCJI	51

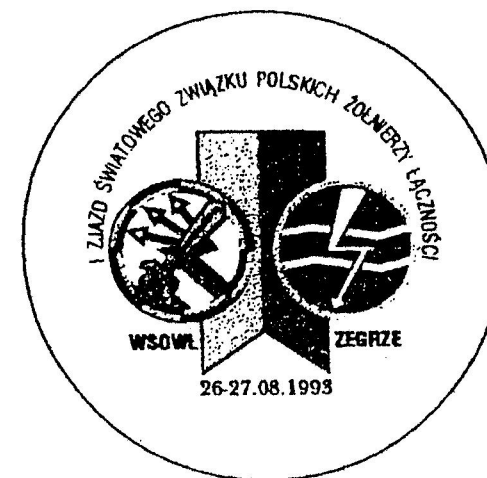


BIULETYN ŁĄCZNOŚCIOWCA

Nr 1/93

PISMO ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

Zegrze, sierpień 1993



REDAKCJA

plk mgr inż. Stanisław MARKOWSKI
 kpt. mgr Andrzej ŻAK
 kpt. mgr Mieczysław WISNIEWSKI

WYDAWCA

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności

OPRACOWANIE GRAFICZNE I KOMPUTEROWE

Urszula ZIEMCZYK
 Marzena MUSIŃSKA
 Gabriela GRABOWSKA

ADRES REDAKCJI

Światowy Związek
 Polskich Żołnierzy Łączności
 05-131 ZEGRZE 3
 tel. | 774-68-99 wewn. 327
 W-wa | 774-43-34

DRUK

Wydział Wydawniczy WSOWŁ

Stanisław MARKOWSKI

**GENEZA
 ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH
 ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI**

Po zakończeniu wojny i powszechnej demobilizacji Sił Zbrojnych państw koalicji antyhitlerowskiej, polscy łącznościowcy uczestnicy walk na wszystkich frontach II wojny światowej, rozproszyli się po świecie, lecz starali się utrzymać wojenne przyjaźnie z okresu wspólnej służby.

W Wielkiej Brytanii, gdzie znalazło się najwięcej łącznościowców, powstają oddziałowe koła grupujące byłych żołnierzy 11 batalionu 2 Korpusu, 3 karpackiego i 5 kresowego batalionów łączności 3 i 5 dywizji oraz 1 batalionu łączności 1 Dywizji Pancерnej gen. Maczka. 10 marca 1951 roku wszystkie Koła Oddziałowe łączą się w Związek łącznościowców, powołując na przewodniczącego Rady Związku płk.dypl. Józefa Łukomskiego, a na prezesa Zarządu płk.dypl. Tadeusza Rolę. Związek skupia w tym czasie ponad 450 członków i wydaje "Przegląd Łączności" publikujący fragmenty historii Wojsk Łączności oraz "Komunikaty" poświęcone sprawom bieżącym Związku. Prezesem Związku jest obecnie mjr inż. Jerzy Juszczyk, żołnierz września, a następnie S.B.S.Karp, uczestnik walk w Tobruku i pod Monte Cassino.

Środowiska kombatantów w kraju organizują się nieco później, ponieważ wielu

uczestników wojny służyło jeszcze w latach powojennych w Wojsku Polskim. 26 października 1967 roku powstał w Warszawie Klub Kombatantów Wojsk Łączności pod przewodnictwem Dowódcy Łączności z kampanii wrześniowej gen. bryg. Heliodora Cepy. Klub liczył wtedy 88 członków i jednoczył byłych żołnierzy Wojsk Łączności II Rzeczypospolitej oraz łącznościowców Armii Krajowej, Wojska Polskiego we Francji, Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie. Istnieje do dziś jako środowisko Kombatantów Żołnierzy Wojsk Łączności pod przewodnictwem płk. Tadeusza Wiernikowskiego żołnierza kampanii wrześniowej, uczestnika ruchu oporu, a następnie oficera WP. Szczególną aktywnością odznaczają się były łączniczki Armii Krajowej z por. Felicją Bańkowską i por. Wandą Symonowicz na czele.

22 marca 1974 roku powstał Klub Oficerów Rezerwy i Kombatantów przy Szeffostwie Wojsk Łączności, który 24 marca 1981 roku przekształcił się w Koło ZBZZ przy SWŁ MON. Jednym z organizatorów i długoletnim prezesem tego środowiska jest płk Bernard Mieńkowski były zastępca Szefa Wojsk Łączności.

Wszystkie środowiska kombatanckie kultywują tradycje swoich formacji, a także

odczuwają potrzebę opracowania rzetelnej historii Wojsk Łączności. Związek Łącznościowców w Londynie jako pierwszy podejmuje taką próbę, powstają tam cenne opracowania dotyczące okresu tworzenia i działań Wojsk Łączności w Legionach Polskich, w wojnie 1920 roku oraz w II Rzeczypospolitej, a następnie w kampanii wrześniowej i walkach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W kraju - z inicjatywy Szefa Wojsk Łączności gen. bryg. Henryka Andrackiego - przystąpiono w końcu lat osiemdziesiątych do pisania historii Wojsk Łączności. Zrodziła się wtedy potrzeba gromadzenia pamiątek i dokumentów obrazujących tę historię. W związku z tym gen. Andracki w listopadzie 1989 roku inicjuje organizację Muzeum Wojsk Łączności przy WSOwE w Zegrzu. Rolę organizatora Muzeum podejmuje odchodzący właśnie w stan spoczynku płk. Stanisław Markowski. Idea powołania Muzeum zyskuje poparcie wszystkich środowisk w kraju i za granicą. Kombatanci zza granicy coraz częściej odwiedzają Zegrze, w którym kiedyś zdobywali oficerskie szlify. Mnożą się kontakty przedstawicieli środowisk do niedawna sobie niechętnych, pękają mury nieufności wznoszone wiele lat przez polityków.

26 maja 1991 r. odbył się w Warszawie i w Zegrzu zjazd kobiet - żołnierzy, telegrafistek "Juza". Głównym "sprawcą" zjazdu był por. rez. Jerzy Kocot, który przez kilka lat zbierał materiały dotyczące kursów Juza w Zegrzu oraz ustalał adresy

żyjących jeszcze w kraju i za granicą Juzistek. W czasie trwania zjazdu odsłonięto tablice ku czci Juzistek na Barykadzie Września w Warszawie i w WSOwE w Zegrzu.

12 sierpnia 1992 r. u Szefa Wojsk Łączności gen. H. Andrackiego zebrała się grupa łącznościowców, w tym przedstawiciele Związku Łącznościowców w Londynie i powołała Komitet Założycielski Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

W skład Komitetu weszli:

por. Felicja BAŃKOWSKA
mjr Max ĆWIKLIŃSKI - CLAYTON
płk Jan HERMAN
kpr. Elżbieta JUSZCZYK
mjr Jerzy JUSZCZYK
płk Zdzisław KLIMCZYK
płk Mieczysław KLUKA
płk Stanisław MARKOWSKI
płk Bernard MIENKOWSKI
płk Józef OLSZEWSKI
płk Tadeusz POPEŁAWSKI
por. Wanda SYMONOWICZ
płk Tadeusz WIERNIKOWSKI
płk Jan WOJTERA

Na przewodniczącego Komitetu powołano płk. Stanisława MARKOWSKIEGO.

15 sierpnia 1992 r. z okazji Światowego Zjazdu Kombatantów w Warszawie przybyli do Zegrza żołnierze łączności z całego świata. Zebrano się ponad 120 osób z: Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Czechosłowacji, Węgier, Litwy i oczywiście z Polski. Zebrani poparli ideę powołania Związku i zgłosili do niego

formalny akces. Określono główne założenia statutu i zadania Związku.

8 marca 1993 r. Związek został zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Rozpoczęliśmy szeroką akcję informacyjną zmierzającą do popularyzacji statutu Związku i celu jego działalności. Uzyskaliśmy poparcie i nieocenioną pomoc ze strony: Szefostwa Wojsk Łączności i Informatyki SG WP, Komendy i kadry WSOwE, Ministerstwa Łączności, Kierownictwa Poczty Polskiej i Polskiej Telekomunikacji, Polskiego Związku Krótkofalowców, redakcji Polski Zbrojnej i Programów Wojskowych Polskiego Radia, łącznościowców środowisk ZHP oraz wielu

osób, które włączyły się do prac przygotowawczych I Zjazdu.

Imponująca liczba zgłoszeń na Zjazd, który odbywa się 26 - 27 w Zegrzu świadczy o tym, że idea odtworzenia więzi między rozproszonymi środowiskami łącznościowców znalazła szerokie poparcie. Trzeba teraz uporządkować sprawy organizacyjne, wybrać statutowe władze i rozpocząć działalność zmierzającą do odtwarzania historii Wojsk Łączności, kultywowania naszych tradycji i upamiętniania ludzi oraz zdarzeń, które tworzyły tę tradycję. Te cele powinien zrealizować nasz Zjazd.

SĄD POWIATOWY W WARSZAWIE
Biuro Cywilny i Rejestrowy
Al. Solidarności 127
00-951 W A R S Z A W A

Sygn. RSt 2009

Dnia 10 marca 1993 r.
Włóczyca Szkoła Oficerska
Wojsk Łączności
05-131 Zegrze

Sąd Wojewódzki w Warszawie VII Wydział Cywilny uprzejmie informuje, iż zgodnie z art. 8 pkt 2 ustawy z dnia 10. IV. 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 20/89 poz. 104) Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności zostało w dniu 8. III. 1993 r. zarejestrowane w sądowym rejestrze stowarzyszeń w dziale A pod poz. RSt 2009.

Z polecenia przewodniczącego

Z KART HISTORII

Mieczysław BORZĘCKI
(na podstawie oprac. dr. Jerzego POKSIŃSKIEGO)

GENERAL BRYGADY HELIODOR CEPA



Heliodor CEPA urodził się 29 listopada 1895r. w Mieszkowie, powiat Jarocin, w województwie poznańskim. Ojciec był piekarzem w Mieszkowie. Szkołę powszechną (5 klas) ukończył w 1906r. w Mieszkowie.

W latach 1907 - 1914 uczęszczał do gimnazjum w Krotoszynie, a następnie

w Jarocinie. Do wybuchu I wojny światowej ukończył 7 klas. Maturę zdawał jednak dopiero w 1918 r.

W 1919 r. podjął studia na Uniwersytecie Poznańskim na kierunku prawa i ekonomii. Przerwał je w czerwcu 1920 r, wiążąc już swoje losy na stałe z Wojskiem Polskim.

Jako mieszkaniec zaboru pruskiego, w 1914 r. został powołany do armii niemieckiej. Służbę wojskową rozpoczął w Poznaniu. W grudniu 1914 r. został przeniesiony do 83 dywizji piechoty i z tą dywizją walczył na froncie wschodnim i zachodnim aż do listopada 1918 r. Od grudnia 1918 r. do czerwca 1919 r. brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Walczył m.in. w Poznaniu w składzie 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. W tym czasie ukończył kurs aspirantów oficerskich i kurs telegrafii w Poznaniu.

Już jako podporucznik był dowódcą kompanii, zastępcą szefa łączności dywizji oraz oficerem techniczno - operacyjnym w sztabie szefa łączności Armii Wielkopolskiej ppłk. Andrzeja Miączyńskiego.

W czerwcu 1920 r. podporucznik Heliodor Cepa został wyznaczony na stanowisko szefa łączności dywizji piechoty w 5 armii dowodzonej przez gen. Władysława Sikorskiego. Z dywizją tą brał udział w wojnie polsko - radzieckiej, awansując w tym czasie do stopnia porucznika. W 1920 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych.

W 1922 r. kapitan Heliodor Cepa został skierowany do Departamentu VI (technicznego) Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko kierownika Referatu Łączności, a w 1923 r. na kurs Szkoły Łączności w Wersalu we Francji. Po jego ukończeniu wrócił do Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1924 r. ukończył kurs techniczny dla oficerów sztabowych w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności w Zegrzu, a w 1925 r. kurs unifikacyjny w Centrum Wyszkozenia Piechoty. W 1926r, już jako major, objął dowództwo batalionu w 1 pułku łączności. W listopadzie 1927 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, jako jedyny łącznościowiec wśród 61 uczestników studiów. W 1929 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną z ogólnym wynikiem dobrym. Po ukończeniu studiów mjr dypl. Heliodor Cepa został skierowany na stanowisko dyrektora nauk w Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu.

W 1931r, już jako podpułkownik dyplomowany (starszeństwo od 1 stycznia 1931r.) objął stanowisko kierownika Katedry Taktyki Łączności w Wyższej Szkole Wojennej, której komendantem był gen. bryg. Tadeusz Kutrzeba. Na tym

stanowisku opiniowany był następująco: "Pilny, stanowczy, z dużą energią i inicjatywą. Posiada duże doświadczenie wojenne w działalności. Bardzo dobry kierownik przedmiotu i wychowawca, konsekwentnie dąży do wytkniętego celu".

W 1932 r. ppłk dypl. Heliodor Cepa został przeniesiony na stanowisko komendanta Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu. W 1934 r. zostaje wyznaczony na najwyższe stanowisko w Wojskach Łączności - dowódcę Wojsk Łączności w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Z dniem 1 stycznia 1936 r. awansowany został do stopnia pułkownika. Był już wtedy uznanym specjalistą, doskonale znającym potrzeby swojej broni. Należy zaznaczyć, że był szczególnie uzdolniony językowo. Mówił i pisał biegle w języku niemieckim, francuskim i angielskim.

Pod kierownictwem płk.dypl. Heliodora Cepy zapoczątkowano wprowadzenie zmian organizacyjnych w strukturze wojsk łączności oraz unowocześnianie sprzętu łączności. Zaczęto rozwiązywać problem wyposażenia wojsk w nowe środki łączności, a głównie w sprzęt radiowy. Pierwsze posunięcia organizacyjne zmierzały do usprawnienia łączności na szczeblu dywizji i brygady. Jeszcze w 1935r. sformowano dwa plutony radiowe w dywizjach (3 i 7 DP), a cztery brygady kawalerii otrzymały plutony łączności. Przeorganizowano też Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu oraz opracowano projekt nowego planu mobilizacyjnego, według którego ogólny stan wojsk łączności miał osiągnąć 32600 oficerów, podoficerów i szeregowców.

W 1936 r. Dowództwo Wojsk Łączności nawiązało ścisłe kontakty z Ministerstwem Poczt i Telegrafów oraz przemysłem telekomunikacyjnym i radiotechnicznym. W wyniku intensywnych prac konstruktorskich zostały wyprodukowane nowoczesne radiostacje różnych typów, zgodnie z potrzebami poszczególnych rodzajów broni i dowództw różnych szczebli (radiostacje "N 1", "N 2" i "W 1"). Poważnym osiągnięciem było wyposażenie wojsk w lekkie aparaty telefoniczne wz. 36, lekkie łącznice polowe na 6 połączeń i aparaty nasłuchowe. W 1938 r. wykonano próbną sierię dalekopisów.

Zakup nowego sprzętu łączności umożliwił sformowanie nowych pododdziałów łączności dla wielkich jednostek. Już w 1937 r. wszystkie dywizje oraz siedem brygad kawalerii otrzymały po jednym plutonie radiowym. W brygadach powstały szwadrony łączności.

Dowództwo Wojsk Łączności pod kierownictwem płk. dypl. Heliodora Cepy, wykonało ogromną pracę dla poprawy stanu łączności w wojskach. Pomyślnie rozwiązano problem łączności na niższych szczeblach dowodzenia. Niestety nie zdążono rozwiązać problemu łączności na szczeblu operacyjnym i strategicznym. Środki łączności dla grup operacyjnych (GO), armii i Naczelnego Wodza były przestarzałe i w niewystarczających ilościach. Na ten stan rzeczy złożyła się też stara koncepcja oparcia łączności na wyższych szczeblach dowodzenia na stałej sieci telefonicznej Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Wrzesień 1939 r. wykazał dobit-

nie jak bardzo brakowało środków radiowych na szczeblu dywizji i armii.

Zgodnie z planem mobilizacyjnym, w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku, Dowództwo Wojsk Łączności zostało przemianowane w Naczelne Dowództwo Wojsk Łączności, a na stanowisko Naczelnego Dowódcy Wojsk Łączności wyznaczono płk. dypl. Heliodora Cepę. Nowo powołane Dowództwo dzieliło wszystkie losy Kwatery Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza Śmigłego i razem z nim 18 września 1939 r. przekroczyło przedwojenną granicę polsko-rumuńską.

Płk dypl. Heliodor Ceba wraz z grupą oficerów Naczelnego Dowództwa Wojsk Łączności został internowany w Calimani, skąd wkrótce przedostał się do Francji.

W okresie międzywojennym płk dypl. Heliodor Ceba został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1924r.), Krzyżem Niepodległości (1929r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1937r.).

W początkach listopada 1939 r. płk dypl. Heliodor Ceba przybył do Francji i 10 listopada został wyznaczony na stanowisko Szefa Wojsk Łączności w Sztabie Naczelnego Wodza.

22 czerwca 1940 r. wspólnie z innymi oficerami Sztabu Naczelnego Wodza, poprzez port La Verden, opuścił Francję. W dniu 29 czerwca 1940 r. rozpoczął służbę na stanowisku Szefa Łączności Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Na

tym odpowiedzialnym stanowisku pełnił służbę aż do 12 sierpnia 1945 r.

Nie najlepsze stosunki panujące wówczas w Sztabie Naczelnego Wodza, a przede wszystkim tęsknota za krajem i rodziną, przyczyniły się do podjęcia decyzji powrotu do kraju. O swojej decyzji powiadomił przełożonych. Spowodowało to odwołanie go z zajmowanego stanowiska.

Do ludowego Wojska Polskiego został zmobilizowany 22 maja 1946 r. W przeddzień powołania do służby rozmawiał z marszałkiem Rolą - Żymierskim, zapewniając go, że chce lojalnie pracować dla dobra Ojczyzny. Ponieważ odpowiedzialne stanowiska w Szefostwie Wojsk Łączności były już obsadzone, został wyznaczony na stanowisko szefa Oddziału VI (planowania materiałowego) Sztabu Generalnego WP. Wkrótce, bo już w drugiej połowie 1947 r., Oddział VI przejął funkcję Sztabu Komisji Planowania MON, na przewodniczącego której powołano gen. dyw. Stefana Mossora. Komisja ta, przy czynnym udziale płk. dypl. Heliodora Cepy i oficerów podległego mu Oddziału, przygotowała w początkach 1948 r. pierwszy perspektywiczny plan dozbrajania wojska do 1954 r.

Pracę płk. dypl. Heliodora Cepy w latach 1947 - 1948 oceniono bardzo wysoko. Szef Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Władysław Korczyca w opinii pułkownika pisał, że jest dobrym fachowcem posiadającym bogate doświadczenia wojskowe, jest zdyscyplinowanym, inteligentnym, bardzo dobrym oficerem.

Konsekwencją tej oceny był wniosek nominacyjny na stopień generała brygady WP, podpisany 25 maja 1948 r.

Płk dypl. Heliodor Ceba otrzymał stopień generała brygady Zarządzeniem Prezydenta RP z 10 lipca 1948 r. Następnie został wyznaczony na stanowisko Szefa Oddziału VIII (łączności) Sztabu Generalnego WP. Ze stanowiska tego został odwołany 21 marca 1949 r. Przyczyny odwołania oficjalnie nie podano, ale najprawdopodobniej były to względy polityczne.

Po odwołaniu ze stanowiska szefa Oddziału zaproponowano generałowi przejście do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na co nie wyraził zgody, chcąc służyć nadal w wojsku. Przyjął proponowane mu stanowisko szefa Katedry Łączności Akademii Sztabu Generalnego WP. Tak więc po blisko 20 latach służby objął stanowisko, które zajmował jako absolwent Wyższej Szkoły Wojennej.

16 lipca 1950 r. gen. bryg. Heliodor Ceba został aresztowany przez organa Informacji Wojskowej. Zarzucano mu udział w konspiracji wojskowej, mającej na celu obalenie siłą władz naczelnych państwa. Generała poddano długiemu brutalnemu śledztwu. W areszcie i więzieniu Głównego Zarządu Informacji WP przebywał generał blisko cztery lata. Nie było procesu, nie było wyroku sądowego. Z braku jakichkolwiek dowodów winy, postępowanie karne przeciwko gen. bryg. Heliodorowi Cepie zostało umorzone.

Z więzienia został zwolniony 8 lutego 1955 roku i przeniesiony do rezerwy. W więzieniu nabawił się wielu chorób. Z dniem 1 stycznia został zwolniony z powszechnego obowiązku wojskowego.

Będąc już w stanie spoczynku, w październiku 1956 r. rozpoczął pracę w Instytucie Łączności, a następnie przez 10 lat pracował w Polskiej Agencji Prasowej. Jednocześnie pracował społecznie, pełniąc między innymi funkcję Przewodniczącego Głównej Komisji Ligi Obrony Kraju.

Gen. bryg. Heliodor Cępa był odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym oraz wieloma innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami, a także medalami pamiątkowymi.

Gen. bryg. Heliodor Cępa zmarł 16 kwietnia 1974 r. Pochowany w kwaterze Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Zbigniew WIŚNIEWSKI

KSZTAŁCENIE OFICERÓW SŁUŻBY STAŁEJ W ZEGRZU

W LATACH 1920 - 1921 i 1935 - 1939

I. Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności

Z informacjami świadczącymi o rodzącej się koncepcji utworzenia Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności spotykamy się w dokumentach podwładnych z maja 1919 roku. Jednak mimo pełnej akceptacji tego pomysłu, nie udało się jej utworzyć w kolejno zapowiadanych terminach a mianowicie w czerwcu i październiku 1919 roku. Dopiero zorganizowanie we wrześniu i październiku 1919 r. Obozu Wyszkozenia Oficerów Wojsk Łączności umożliwiło realizację tego zamierzenia. Początkowo zajęcia miały rozpocząć się w lutym 1920 r, ale z powodu trwającego właśnie remontu pomieszczeń inaugurację szkolenia odroczone do kwietnia. Ostatecznie rozpoczęto je 29 kwietnia 1920 r. Warunki, jakie musieli spełniać kandydaci były bardzo rygorystyczne. Do Szkoły Podchorążych mogli wstępować przede wszystkim żołnierze narodowości polskiej, w wieku od 18 do 27 lat, o nieskazitelnej przeszłości, mogący wykazać się co najmniej półroczną służbą i pozytywną opinią dowódcy macierzystego oddziału, bądź też świadectwem, które wskazywało na dobre wyszkolenie woj-

skowe. Ponadto od kandydatów wymagano posiadania świadectwa dojrzałości.

Z chwilą przyjęcia słuchacz otrzymywał tytuł kadeta. Dla odróżnienia od innych szkół podchorążych kadeci nosili na kołnierzach mundurów (na czarnej patce z jasnoniebieską wypustką) trzy liście dębu przeplecione mieczem.

Czas nauki podzielono na trzy okresy:

I - wstępny, 6-tygodniowy. W trakcie jego trwania kadeci przechodzili szkolenie podstawowe w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, otrzymując wiadomości z zakresu taktyki ogólnej, budowy różnych rodzajów broni, wykonywania umocnień polowych a także hipologii, musztry i strzelania;

II - wyszkolenia ogólnego, trwający 2 miesiące. Po jego zakończeniu nastąpił podział na klasę telegrafii i radiotelegrafii.;

III - wyszkolenia specjalistycznego, na które przewidziano 5,5 miesiąca.

Jak wynika z powyższego zestawienia całkowity czas nauki przewidziano na 37 tygodni. Jednak w związku z ewakuacją Szkoły i całego Obozu w sierpniu 1920 r., najpierw do Poznania a później do Bydgoszczy, musiał zostać nieco skrócony.

Z wyliczeń wynika, że I kurs trwał 34 tygodnie efektywnej nauki i zakończył się 17 grudnia 1920 r.

Program i jego godzinowy podział ustalono przede wszystkim dla 7-miesięcznego pobytu kadetów w ośrodku zegrzyńskim. Poszczególne przedmioty podzielono na sześć działów. Były to: przedmioty ogólnoszkolące, na które przeznaczono 68 godzin, wojskowe teoretyczne w wymiarze 157 godzin, wojskowe praktyczne - 210 godzin, techniczne teoretyczne - 484 godziny, techniczne praktyczne - 136 godzin oraz 20 dni na ćwiczenia w terenie, a także kilkadziesiąt godzin nadobowiązkowych realizowanych w czasie wolnym od zajęć programowych.

Ogólnie zrealizowano, łącznie z ćwiczeniami w terenie, repetycjami i egzaminami, 1408 godzin.

O wiele bardziej niż pierwszy, skrócono drugi i zarazem ostatni kurs w Szkole Podchorążych Wojsk Łączności. Rozpoczął się on 10 stycznia a zakończył 14 maja 1921 roku, czyli trwał nieco ponad 4 miesiące. Pomimo tak krótkiego czasu przeznaczonego na szkolenie, nie zmniejszono liczby przedmiotów, ograniczając o około 600 godzin czas przeznaczony na ich realizację. Nie ulega wątpliwości, że odbyło się to kosztem wiedzy absolwentów.

Z zachowanych materiałów źródłowych wynika, że sytuacja ogólna w Szkole była bardzo trudna. Dowództwo i wykładowcy przez cały czas jej istnienia borykali się z licznymi problemami. Brakowało podręczników, odpowiednio wyposażo-

nych sal laboratoryjnych, sprzętu do przeprowadzania ćwiczeń w terenie. Ogromne kłopoty sprawiały też kwestie gospodarcze. Szkoła np. nie otrzymała białizny zimowej, występowały braki w ekwipunku kadetów, szczególnie w zapewnieniu każdemu z nich przynajmniej jednej pary butów. Skarżono się także na pogarszające się wyżywienie, spowodowane brakiem odpowiednich funduszy.

Biorąc wszystkie te elementy pod uwagę samo prowadzenie procesu nauczania należy ocenić pozytywnie. Szczególnie zasługi wnieśli tu wykładowcy. W trakcie I kursu zajęcia prowadzili podporucznicy: Stanisław Seweryn, Leopold Hliniak-Sannicki, Kazimierz Kłys, Józef Hochfelder, Stefan Siennicki, Włodzimierz Taczanowski, Bronisław Proń, Mieczysław Malczewski oraz podchorążowie: Jan Łukaszewicz i Józef Przygodzki. Wykładowcami na II kursie byli ponadto: kpt. Zygmunt Ertel, por. Kazimierz Goebel, ppor. Kazimierz Wnuk, ppor. Kazimierz Sierakowski i ppor. Lucjan Retzlaf. Zajęcia prowadzili także kolejni dowódcy szkoły: por. Konstanty Dobrowolski, kpt. Renc Machalski, kpt. Zdzisław Jarosz-Kamionka, mjr Zenon Nosowicz i kpt. Edward Wolski.

Nie wszyscy rozpoczynający kurs dotrwali do egzaminów końcowych. Opuszczano Szkołę z różnych powodów. Największą grupę stanowili ci, którzy przyjęci warunkowo, w późniejszym czasie nie potrafili przedstawić odpowiednich świadectw szkolnych. Zdarzali się także i tacy, których wydano za czyny nie

liczące z honorem przyszłego oficera. Wyniki przedstawiliśmy w tabeli poniżej. Ilość absolwentów i uzyskane przez nich

ILOŚĆ ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODCHORAŻYCH WOJSK ŁĄCZNOŚCI I UZYSKANE PRZEZ NICH WYNIKI

L.p.	KURS	Ilość i uzyskane oceny końcowe					RAZEM	
		b.dobr a	dobr a	dst.	nie ukończ	ubyli w trakcie	ukoń- czyło	nie ukoń- czyło
1	I 29.04.- 15.12.1920	15	28	12	3	31	55	34
2	II 14.01.- 17.05.1921	4	18	9	1	-	31	1
	RAZEM :	19	46	21	4	31	86	35

yniki powyższe świadczą, że mimo wielu trudności proces nauczania przebiegał w sposób prawidłowy. Nie przypuszczamy, aby oceny tu przedstawione były w jakiś sposób zawyżone, zwłaszcza, że członkowie komisji egzaminacyjnej wywodzili się spoza Obozu Wyszkożenia Oficerów Wojsk Łączności.

Absolwenci Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności otrzymywali tytuł podchorążego i kierowano ich do oddziałów i pododdziałów łączności. Jak wynika z późniejszych rozkazów, w następnych miesiącach 1921 r. wszyscy zostali awansowani na pierwszy stopień oficerski - podporucznika.

2. Szkoła Podchorążych Łączności 1935-1939

W maju 1935 r. podjęto decyzję o przeniesieniu klasy łączności Szkoły

Podchorążych Inżynierii w Warszawie do Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu. Jak się wydaje, posunięcie to było konsekwencją rozpoczętej modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych, w tym także zmian organizacyjnych w szkolnictwie wojskowym.

W wyniku wejścia w struktury CWŁączn. podchorążych - kandydatów na oficerów zawodowych, powstała Szkoła Podchorążych Łączności.

W ten sposób, obok kształcenia przyszłych oficerów rezerwy, przygotowywano tu kadry zawodowe na potrzeby wojsk łączności. Służył temu składający się z 43 przedmiotów zasadniczych i 6 dodatkowych program przewidziany na 3439

godzin w ciągu 3 lat nauki. W pierwszym roku realizowano ich 1120, w drugim 1186, a w trzecim 1140 godzin (liczby te nie uwzględniają okresu unitarnego i praktyki). Przedmioty ogólnokształcące stanowiły 14,7% ogólnego czasu, ogólnowojskowe - 33,6% a specjalistyczne 40,6%. Warto zwrócić uwagę, że 381 godzin przeznaczono na naukę tańca, udział w kołach zainteresowań, jak np. śpiewu czy naukę podstaw różnych zawodów (ciesielstwo, kowalstwo i ślusarstwo).

W całokształcie procesu nauczania ważną rolę odgrywały praktyki. Trwały one w pierwszym roku 3,5 miesiąca, w drugim - 2 miesiące, w trzecim - 1,5 miesiąca. Jak się wydaje, były one dość uciążliwe. Podchorążowie podlegali w trakcie pobytu w oddziałach znacznej dyscyplinie. Np. odnośnie praktyki w pułku manewrowym a później w kompanii łączności czytamy w dokumentach organizacyjnych, że *"...podchorążowie mają być traktowani na równi z szeregowymi służby czynnej, bez żadnych uwzględnień ..."*.

pchor. Hołownia na przepustce



Urlopów i przepustek wyjazdowych i nocnych udzielać nie wolno".

Podobne rygory stosowano nawet wobec słuchaczy trzeciego roku. W tym samym dokumencie dowódcom polecono także, aby żadnych urlopów i przepustek nie udzielać, gdyż praktykanci powinni czas ten wykorzystywać na stały kontakt z szeregowcami służby czynnej.

Na zakończenie edukacji, tuż przed promocją, podchorążowie trzeciego roku udawali się na obozy sportowe, trwające 2 tygodnie. Ustalono, że poza 1936 r. w którym zaferowano im tylko 4 dyscypliny sportu, wybór był dość duży. W 1937 roku zorganizowano 8 a w 1938 - 9 obozów sportowych o różnych profilach.

W procesie kształcenia ważne miejsce zajmowała kadra dowódcza. Oficerowie zajmujący stanowiska dowódcze w SPŁ prowadzili także zajęcia przede wszystkim te, które realizowano w terenie. Zasadne wydaje się przypomnienie ich nazwisk.

Pierwszym komendantem był mjr Jerzy Uszycki. Na tym stanowisku zastąpił go w niedługim czasie ppłk Wojciech Szafran, sprawujący tę funkcję do końca istnienia Szkoły i CWŁ. Wśród dowódców i instruktorów kompanii podchorążych służby stałej byli m.in. kpt. Dobosz Stanisław, kpt. Mieczysław Kowalewski, kpt. Michał Standziak, por. por. Kazimierz Górecki, Ludwik Rolewicz, Zygmunt Bereszko, Zygmunt Feliks Bojarzyński, Jerzy Jeżewski, Julian Karaska, Ryszard Leopold Radke.

Materiały źródłowe:

1. Filler, Problem kształcenia oficerów zawodowych wojsk łączności w swym rozwoju historycznym, "Przegląd Wojskowo - Techniczny" 1928r., Nr 5, s. 1-2
2. CAW, Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr 97/1919r.
3. CAW, Program kursu Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności Akta Departamentu Technicznego MSWojsk. I 300, 41, t.219
4. CAW, Sprawozdanie z działalności Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności za miesiąc listopad 1920r., Akta Dep. Techn. MSWojsk., t.196
5. CAW, Wykaz wykładowców w Szkole Podchorążych Wojsk Łączności z czerwca 1920 r. Akta Dep. Techn. MSWojsk., t.189; Sprawozdanie, t.196
6. CAW, Rozkaz szefa Sekcji Wojsk Łączności Dep. Techn. MSWojsk., Nr 12 z dnia 20 grudnia 1920 r., Akta Dep. Techn. MSWojsk., t.182
7. CAW, Program Szkoły Podchorążych Łączności, Akta Szkoły Podchorążych Saperów I 340. 7, t.44
8. CAW, Pismo MSWojsk. L.dz. 1291/Tjn. I Wysz., Akta Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych I 300. 4, t.775

Od redakcji:

Opracowanie kpt.mgr. Zbigniewa WISNIEWSKIEGO powstało na podstawie zasobów archiwów krajowych (autor przygotowuje rozprawę doktorską na temat historii CWŁ). W archiwum Muzeum Wojsk Łączności posiadamy część materiałów zgromadzonych przez Komisję Historyczną Związku Łącznościowców w Londynie, w tym opracowanie ppłk. Władysława Leonarda pt. "Historia Szkoły Podchorążych Inżynierii". Opierając się na tych dokumentach podajemy trochę szczegółów uzupełniających materiał zawarty w artykule kpt. Wiśniewskiego.

Absolwentami I kursu w 1920 r. byli m.in.: Florian CERKASKI, Zygmunt CHAMSKI, Zygmunt GORDON, Jerzy KURPISZ, Eugeniusz ZACHUTA i Marian ZIMMER, a II kursu w 1921 r. - Teofil BRZOZOWSKI, Henryk NIEDZIAŁKOWSKI i Augustyn SABATH. Oba kursy łącznie ukończyło 88 podchorążych.

Po zakończeniu II kursu zaprzestano szkolenia kandydatów na oficerów służby stałej łączności. Dopiero w 1924 r. uruchomiono klasę łączności w Szkole Podchorążych Inżynierii w Warszawie. W latach 1926 - 1934 promowano tam łącznie 275 oficerów łączności.

Po utworzeniu Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu odbyły się tam dwie promocje - w 1937r. i w 1938r. Absolwenci, którzy ukończyli Szkołę w 1939 r. nie zostali promowani. Wybuch wojny zastał ich na praktykach w wojskach. Wzięli udział w kampanii wrześniowej jako podchorążowie i zostali awansowani dopiero 29 lutego 1940r. rozkazem MSWojsk. w Paryżu ze starszeństwem od 01.08.1939 r.

Paweł ZIMNY

7 BATALION TELEGRAFICZNY W CZASIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO I WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ

Historia 7 Batalionu Telegraficznego ma swój początek w powstaniu wielkopolskim, w którym pierwszymi organizatorami łączności byli Polacy z armii niemieckiej, przyszli dowódcy pododdziałów w 7 BT, a później dowódcy łączności w odrodzonej armii polskiej. Data wybuchu powstania 27 grudnia 1918r. umieszczona jest na sztandarze 7 BT wręczonym 18 czerwca 1937 r. w Warszawie. Jest więc dowodem, że od tego momentu liczyć należy istnienie 7BT, choć w początkowej fazie pod inną numeracją.

W okresie zaboru pruskiego na Cytadeli Poznańskiej znajdowały się: silna radiostacja wojskowa, stacja psów meldunkowych, składnica sprzętu telegraficznego i koszary oddziałów łączności. Pod koniec pierwszej wojny światowej, w dniu wybuchu rewolucji niemieckiej, 9 listopada 1918 r, powstała w Poznaniu "Rada Żołnierzy i Robotników", która na zebraniu już 10 listopada 1918 r. mianowała kierownikiem radiostacji na Cytadeli Polaka Stanisława Józwiaka, ówczesnego szeregowego łączności w armii niemieckiej. Trzeba tu podkreślić patriotyczną postawę szeregowego Józwiaka, który na miejsce niektórych zdemobilizowanych żołnierzy niemieckich wprowadzał Polaków, w rezultacie czego

radiostacja otrzymała mieszaną, polsko-niemiecką załogę.

Wkrótce powstały zatargi między załogą niemiecką i polską. Jednym z powodów była próba Polaków nawiązania łączności radiotelegraficznej z Polskim Komitetem Narodowym w Paryżu. Zatarg został zlikwidowany za sprawą specjalnej komisji, wyznaczonej przez "Radę Żołnierzy i Robotników" w dniu 1.12.1918 roku. Powołano wtedy dwóch mężów zaufania i dwóch kierowników radiostacji. Pełnić oni mieli dyżury na zmianę: kierownik polski a mąż zaufania niemiecki i odwrotnie. Kierownikiem polskim został właśnie Stanisław Józwiak.

W tym czasie do Wielkopolski napływali zdemobilizowani Polacy - żołnierze armii niemieckiej, a wśród nich wielu łącznościowców. Byli to m.in. podporucznicy (mianowani przez Naczelną Radę Ludową): Józef Łukomski, Józef Wróblewski, Jan Kaczmarek, Zygmunt Ertel, Zygmunt Dworczyk, Wacław Tomalak i Wiktor Michałowski. Wszyscy oni włączyli się do działań powstańczych w rodzinnych miejscowościach biorąc udział w walkach, lub obsadzając lokalne centrale telefoniczne. Niektórzy ścigali do Poznania na Cytadelę, która była przed wojną siedzibą niemieckich oddziałów

łączności. Ogólne rozprzężenie i demoralizacja armii niemieckiej umożliwiły przygotowania w ścisłej tajemnicy powstania wielkopolskiego. Organizację oddziałów łączności w Poznaniu zapoczątkował kpr. Kazimierz Jasnoch, znany przed I wojną światową artysta malarz. Ranny w czasie powstania w prawą rękę, malował dalej lewą. On też został później honorowym prezesem koła oficerów łączności w 7 BT i brał udział we wszystkich jego uroczystościach do wybuchu wojny w 1939 r.

Jak wiadomo hasłem do wybuchu powstania wielkopolskiego było przybycie do Poznania Ignacego Paderewskiego w dniu 27 grudnia 1918 r. Sztab powstania powierzył J. Jasnochowi organizację łączności i tworzenie pierwszych oddziałów telegraficznych. Zajęto Główny Urząd Pocztowy i obsadzono stanowiska telefonistek i telegrafistek Polakami. Następnie zajęto Cytadelę z koszarami. W ręce powstańców dostało się dużo sprzętu łączności. Niemcy nie zdążyli zniszczyć wszystkiego. Pozostawili duże ilości kabla telefonicznego, połowych aparatów i małych central telefonicznych oraz kilkanaście połowych radiostacji uszkodzonych, jednak zdatnych do naprawy. Poza tym przyjęto na Cytadeli radiostację stałą o zasięgu europejskim. W skład jej obsługi wchodziło już kilku Polaków, m.in. Stanisław Józwiak, Wadzyński i Lange.

Wielkie zasługi w ochronie radiostacji przed Niemcami, którzy zamierzali ją zniszczyć, miał wspomniany szer. Józwiak.

Już w drugim dniu powstania, 28 grudnia 1918 r. nadano pierwsze telegramy do Komisji Rozjemczej w Spaa i Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie. Nawiązano również łączność z Warszawą. W gmachu Komendy Miasta Poznania, przy dowództwie Łączności, zorganizowano Biuro Werbunkowe, które kierowało ochotników (przeważnie byłych żołnierzy łączności z armii niemieckiej) do koszar na Cytadeli, opróżnionych już całkowicie z żołnierzy niemieckich.

Z pomocą K. Jasnochowi pośpieszył ppor. Jan Kaczmarek (w 1939 r. Komendant Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu), oficer armii niemieckiej. Zajął się formowaniem oddziałów łączności i stworzył podstawy do zorganizowania pierwszego Batalionu Telegraficznego Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. W niedługim czasie powstały trzy kompanie, których dowódcami byli początkowo:

ppor. Wacław Tomalak
chor. Roman Pufahl
sierż. Zygmunt Fabrowski.

W dniu 26 stycznia 1919 r. odbyła się pierwsza przysięga żołnierzy łączności na Cytadeli i w tym samym dniu podof. K. Jasnoch otrzymał awans na podporucznika. Była to pierwsza nominacja oficera łączności w powstaniu wielkopolskim.

W połowie stycznia 1919 r. dowódcą Frontu Wielkopolskiego został gen. Dowbór - Muśnicki. Wraz z nim przybyło do Poznania pięciu oficerów łączności z byłego I Korpusu Polskiego w Rosji. Byli to: kpt. hr. Andrzej Miączyński,

kpt. Konstanty Giedroyc, jego kuzyn por. Aleksander Gieroyć, por. Juniewicz i por. Jerzy Levittoux. Naczelną Radą Ludową mianowała kpt. Miączyńskiego podpułkownikiem a por. Juniewicza majorem. Ppłk Miączyński objął stanowisko Szefa Łączności Dowództwa Głównego. Równocześnie zlecono mu zorganizowanie batalionu telegraficznego. W Szefostwie Łączności służyli w tym czasie m.in. por. Zygmunt Dworczyk i mianowany podporucznikiem Heliodor Cepa.

Batalion łączności na Cytadeli otrzymał następującą obsadę dowódczą:

dowódca - ppłk Andrzej Miączyński
adjutant - por. Jerzy Levittoux
1 komp. - ppor. K. Jasnoch
2 komp. - ppor. W. Tomalak
3 komp. - ppor. J. Kaczmarek
4 komp. - ppor. W. Hulewicz

Stan batalionu wynosił w dniu 1 lutego 1919 r.: 7 oficerów, 7 podchorążych, 21 podoficerów i 400 szeregowych. Dzięki bardzo intensywnemu szkoleniu szeregowców, w krótkim czasie osiągnięto gotowość bojową i batalion mógł wysłać pierwsze oddziały na front walk powstania, jak również wesprzeć wschodni front w walce z Bolszewikami.

24 stycznia 1919 r. pierwszy pododdział wyrusza na front wielkopolski, przerywa połączenia nieprzyjacielskie a w miejscowości Wronki podtrzymuje połączenie między Poznaniem a Berlinem na potrzeby misji pokojowej. 11 marca 1919 r. wysłano drugi oddział do miejscowości Kamionnej i Budzyna, który nawiązuje łączność w pasie przygranicznym dla

niemieckiej misji wojskowej, prowadzącej w Poznaniu pertraktacje z powstaniem. 1 kwietnia 1919 r. wyrusza pierwsza, pełna kompania pod dowództwem ppor. K. Jasnocha na front północny, a 13 maja 1919 r. trzecia kompania pod dowództwem ppor. J. Kaczmarka na zachodni front powstania. 7 lipca 1919 r. wyrusza czwarta kompania pod dowództwem ppor. W. Hulewicza na południowy odcinek frontu. Dowódcy kompanii pełnią jednocześnie funkcję szefów łączności poszczególnych frontów i do ich zadań należy przejście pocztowych central telefonicznych i przekształcenie całej sieci pocztowej na wojskową dla celów powstania oraz rozbudowanie jej dla celów taktycznych.

Poznański Batalion Łączności wspiera nie tylko oddziały powstania wielkopolskiego. Ppor. R. Pufal z oddziałem telegrafistów z Cytadeli zostaje przydzielony 19 marca 1919 r. do 1 pułku Strzelców Wielkopolskich i wyrusza na front wschodni pod Lwów. Wraca 8 czerwca w celu uzupełnienia ludzi i sprzętu a 25 czerwca 1919 r. ponownie wyrusza pod Lwów. Wypełnia tam chlubnie swe zadanie w trudnych warunkach bojowych. Do Poznania wraca 20 września 1919 r.

1 kwietnia 1919 r. na rozkaz d-twa frontu wielkopolskiego został zorganizowany drugi batalion telegraficzny, podporządkowany szefowi łączności frontu. Dowódcą został mianowany por. Józef Łukomski (w 1939r. jako płk dypl. był pierwszym zastępcą Naczelnego D-cy Wojsk Łączności). Dla nowego batalionu

wydzielono z 1 baonu 4 oficerów i 70 podoficerów oraz szeregowych przeważnie telegrafistów przeszkolonych w byłej armii niemieckiej.

Kadrę batalionu stanowili:

- adiutant - ppor. Zygmunt Fabrowski
- 1 komp. - por. Zygmunt Ertel
- 2 komp. - ppor. Stanisław Kubiak
- 3 komp. - ppor. Seweryn Skrzetuski
- 4 komp. - ppor. Wojciech Stranz.

Kompanie 2 batalionu w zasadzie nie brały udziału w walkach frontowych powstania, zajmowały się szkoleniem i zasilały oddziały łączności na poszczególnych frontach, jak również obsługiwały dowództwo powstania w Poznaniu. Jedną tylko pełną kompanię zorganizowano i włączono do dywizji pomorskiej 16 DP, która podczas zajmowania Pomorza, przydzielonego Polsce Traktatem Wersalskim, przejmowała centrale telegraficzno-telefonyczne, prowadziła nadzór nad obsługą stacji przez urzędników cywilnych i rozbudowywała wojskową sieć telefoniczną oraz ją obsługiwała. Dowódcą tej kompanii był ppor. Roman Banaszak (który od 1936r. jako mjr pełnił funkcje pierwszego zastępcy dowódcy 7 Batalionu w Poznaniu), pod którego rozkazami miałem zaszczyt służyć do wybuchu wojny w 1939 r.

Niezależnie od oddziałów telegraficznych, rozkazem d-ctwa frontu wielkopolskiego z dnia 24 stycznia 1919 r. zorganizowano oddziały radiotelegraficzne pod dowództwem kpt. Konstantego Giedroycia. Inspektorem Wojsk Technicznych frontu mianowany został płk Jan Skoryna i jemu podlegały bezpośrednio oddziały

radiotelegraficzne. Z wydatną pomocą przy organizowaniu tych oddziałów przyszedł kapitanowi Giedroycowi por. Józef Wróblewski, który po powrocie z frontu niemiecko-ukraińskiego został zastępcą dowódcy oddziałów radiotelegraficznych (w 1939 r. Józef Wróblewski w stopniu płk. dypl. był szefem łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie).

Wkrótce kpt. Giedroyc umiera z powodu ran odniesionych na froncie i por. Wróblewski przejmuje organizację i szkolenie oddziałów radio. Dzięki swej energii i pracowitości zasłużył się wielce w okresie formowania wielkopolskich oddziałów radiotelegraficznych. Dowództwo oddziałów radio przejmuje radiostację na Cytadeli oraz radiostację goniometryczną i podsłuchową, odebraną Niemcom w czasie działań wojennych. Zorganizowano intensywne szkolenie szeregowych z byłej armii niemieckiej i ochotników, tak że w krótkim czasie oddział osiągnął stan 220 szeregowych. W celu przygotowania kadry podoficerskiej w koszarach na Sołaczu zorganizowano szkołę podoficerską. Szkolenie, z uwagi na brak sprzętu radio oraz wyszkolonych instruktorów, napotkało na poważne trudności. Wielce zasłużyli się w tym okresie ppor. Józwiak, wspomniany poprzednio dowódca radiostacji na Cytadeli i ppor. Władysław Kijak.

W połowie lipca 1919 r. por. Wróblewski odkomenderowano na wyższe studia do Francji, a dowódcą oddziałów radio zostaje por. Władysław Tomalak.

Z chwilą ustalenia zasadniczych granic na zachódzie, ustały walki na frontach wielkopolskich i kompanie frontowe pierwszego batalionu wracają do Poznania. Po roku zmagañ powstańczych rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 10 grudnia 1919 r. nastąpiło zjednoczenie Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim. Przystąpiono do reorganizacji istniejących oddziałów łączności. Z 1 i 2 batalionu telegraficznego utworzono jeden, 7 Batalion Telegraficzny z dowództwem byłego 1 batalionu. Dowództwo 2 batalionu zostało rozwiązane. Jego oficerów przydzielono do innych jednostek.

Na bazie rozformowanych batalionów powstały:

- 7 komp. teleg. ciężka (d-ca ppor. Kazimierz Kabaciński),
- 7 komp. teleg. budowlana (d-ca ppor. Stanisław Kubiak),
- 7 komp. teleg. parkowa (d-ca ppor. Roman Banaszak),
- 7 komp. teleg. jazdy (d-ca ppor. Lucjan Reclaw) - dla 7 Brygady jazdy,
- 7 komp. teleg. zapasowa (d-cy nie ustalono),
- 14 komp. teleg. (d-ca por. Zygmunt Ertel) - dla 14 DP,
- 15 komp. teleg. (d-ca ppor. Kazimierz Jasnoch) - dla 15 DP,
- 17 komp. teleg. (d-ca ppor. Wiktor Michałowski) - dla 17 DP.

W miejsce dotychczasowych oddziałów radio powstały następujące nowe jednostki:

- stała stacja radiotelegraficzna "Poznań" na Cytadeli (d-ca ppor. Wadzyński),
- stacja radiotelegraficzna polowa nr 12 (d-ca ppor. Modelski),
- stacja radiotelegraficzna polowa nr 13 (d-ca ppor. Lange).

- kompania radiotelegraficzna zapasowa (szkoleniowa) nr 2.

Po włączeniu jednostek armii wielkopolskiej do Wojska Polskiego organizacyjnie jednostki frontowe podlegały Naczelnemu Dowództwu Wojsny Polsko - Bolszewickiej, zaś Szefostwo Łączności podlegało Ministerstwu Spraw Wojskowych a oddziały zapasowe dowódcy Okręgu Generalnego Nr 7 w Poznaniu.

Wszystkie kompanie 7 Batalionu brały udział w wojnie polsko-bolszewickiej w składzie dywizji wielkopolskich. Dywizje uznawane za najlepsze, obok legionowych, zapisały się chlubnie w czasie działań odwrotowych w lipcu 1920 r. W czasie bitwy warszawskiej 14 DP i 15 DP rozgromiły 16 armię bolszewicką a następnie osaczyły 4 armię uchodzącą spod Ciechanowa i Pułtuska. 17 DP stanowiła podstawową siłę 5 armii gen. Sikorskiego walcząc w rejonie Modlina i Nasielska.

Starsi oficerowie, jak ppłk A. Miączyński, por. J. Kaczmarek, por. J. Łukomski zostali przydzieleni do dowództw armii lub grup operacyjnych. Wielkopolskie formacje łączności oddawały nieocenione usługi i dzięki swej nieustającej pracy oraz obowiązkowości wspierały walczące oddziały w wojnie z bolszewikami. Trzeba zaznaczyć, że oprócz nielicznych oddziałów łączności legionów, były jedynymi, które dysponowały zaprawionym w boju żołnierzem łączności. Dysponowały też sprzętem łączności zdobytym na armii niemieckiej, który jak na owe czasy stał na wysokim poziomie. W razie potrzeby, umieli też

chwycić za broń i walczyć bezpośrednio z nieprzyjacielem, czego dowodem były liczne odznaczenia za waleczność i pochwalały wyższych oficerów.

Warunki, w jakich działały wojska łączności w czasie wojny bolszewickiej, były nadzwyczaj trudne, na co wpływ miały między innymi:

- formacje łączności rozporządzały niewielką ilością oficerów, posiadających doświadczenie i praktykę nabytą na stanowiskach oficerów wojsk łączności w polu. Większość oficerów służyła uprzednio w innych broniach lub była awansowana spośród podoficerów lub szeregowych,
- wojska łączności nie posiadały dostatecznej ilości sprzętu, a zwłaszcza radiotechnicznego, specjalistów - radiotelegrafistów i radioméchaników. Armie zaborcze unikały celowo szkolenia Polaków w tym kierunku,
- brak wspólnych zasad, spowodowany pochodzeniem oficerów z różnych armii, utrudniał rozkazodawstwo,
- nie było zasadniczych instrukcji, które by jednolicie regulowały sposób użycia formacji i środków łączności,
- brak opisów różnorodnego sprzętu, utrudniał zapoznanie się z nim i w ten sposób ujemnie wpływał na szkolenie szeregowych w formacjach zapasowych.

Pomimo tych trudności wojska łączności spełniły swoje zadanie, a to głównie dzięki wyczerpanej pracy oficerów i szeregowych, którzy starali się wszelkimi sposobami istniejące braki usunąć.

Opracowano na podstawie publikacji kpt. Lucjana Reclawa pod tyt. "Historia powstania i organizacji formacji łączności w byłym Zaborze Pruskim" oraz wspomnień płk. J. Wróblewskiego w "Przeglądzie Łączności Nr 1/31, 2/32 Londyn, Jesień 1980 i Wiosna 1981.

Normalną pracę nad wyszkoleniem wojsk łączności rozpoczęto dopiero po zawarciu pokoju. Z powodu zbyt szczupłej kadry instruktorskiej oraz braku odpowiedniej ilości sprzętu, a w szczególności sprzętu radiowego, w celu osiągnięcia lepszych wyników szkolenia przeprowadzono centralizację formacji łączności. Główny ciężar szkolenia przejęły stworzone 3 pułki łączności.

Po wojnie polsko-bolszewickiej 7 Batalion Telegraficzny wszedł w skład 3 Pułku Łączności w Grudziądzu wraz z 4 batalionem (łódzkim) i 8 (toruńskim). 7 batalion stacjonował w Grupie koło Grudziądza. Dowódcą 3 pułku został ppłk Miączyński, który w 1923 r. odszedł na stanowisko Komendanta Obozu Wyszko- lenia Wojsk Łączności w Zegrzu.

Dalsze dzieje 7 Batalionu Telegraficznego (w okresie międzywojennym i w kampanii wrześniowej) postaram się przedstawić w następnych numerach Biuletynu. Sam rozpocząłem służbę w tym batalionie w 1937 r. Szczupłość posiadanych materiałów źródłowych nie pozwala na wiarygodne odtworzenie zdarzeń z tego okresu. Będę wdzięczny czytelnikom za udostępnienie materiałów i relacji, na podstawie których mógłbym dokończyć historię zasłużonego dla Wojsk Łączności 7 Batalionu Telegraficznego.

Mieczysław BORZĘCKI

Z KART HISTORII I SAMODZIELNEGO PUŁKU ŁĄCZNOŚCI OKRES FORMOWANIA I DZIAŁAŃ DO KOŃCA 1944 r.

I. OKRES FORMOWANIA

1 samodzielny pułk łączności (1spł) był pierwszą tego rodzaju jednostką łączności szczebla operacyjnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Jego powstanie było ściśle związane i uzależnione z przekształceniem się 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR w Armię Polską w ZSRR. Formowanie się pułku obejmuje okres od kwietnia 1944 r. do drugiej połowy maja 1944 r. Konieczność sformowania tego rodzaju jednostki łączności wynikała ze zwiększających się potrzeb dowodzenia i współdziałania powstającej armii oraz jej struktury organizacyjnej.

Oprócz 1spł formowano w tym czasie inne mniejsze jednostki łączności armii, a mianowicie 2 samodzielny batalion łączności, 10 samodzielną kompanię radiową, samodzielną kompanię kablowo-tyczkową i samodzielną kompanię telegraficzno - budowlaną. Wszystkie wymienione jednostki łączności wchodziły organicznie w skład armii. Ich zadaniem było zapewnienie łączności armii z przełożonym, podległymi jednostkami armii oraz jednostkami współdziałającymi, w zbliżających się działaniach bojowych.

Głównym zadaniem 1spł było rozwijanie i eksploatawanie węzłów łączności (WŁ) punktów dowodzenia armii, a w zależności od warunków i potrzeb, organizowanie łączności z podległymi jednostkami armii. Założeniem 1spł był istniejący już 2 samo-dzielny batalion łączności 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, zorganizowany w pierwszym ośrodku formowania jednostek polskich w Sielcach pod Riazaniem, w październiku 1943 r. Batalion ten miał już doświadczenie w organizowaniu łączności korpusu w czasie zgrupowania jednostek polskich w rejonie Smoleńska, a następnie na Ukrainie w rejonie Żytomierza i Berdyczowa. Batalion rozwijał już WŁ stanowiska dowodzenia (SD) korpusu, zapewniając łączność radiową, przewodową, głównie telefoniczną oraz środkami ruchomymi. Batalionem dowodził wówczas mjr Wiktor Zarucki.

Z chwilą rozpoczęcia formowania pułku, 2sbł korpusu nie był w pełni ukompletowany. Przede wszystkim brakowało kadry dowódczej, głównie oficerów oraz środków transportowych.

1 kwietnia 1944 r. ukazał się pierwszy rozkaz dowódcy Armii Polskiej w ZSRR

gen. bryg. Zygmunta Berlinga, nakazujący przeformowanie sztabu korpusu na sztab armii, a jednostki korpusne - na jednostki armijne. Rozkaz ten był podstawą do przeformowania 2sbł korpusu w I samodzielny pułk łączności armii.

Formowanie 1spł powierzono dotychczasowemu dowódcy 2sbł mjr Wiktorowi Zaruckiemu, wyznaczając go na pełniącego obowiązki dowódcy pułku.

Na podstawie rozkazu dowódcy armii, w dniu 7 kwietnia 1944 r. mjr Zarucki wydał rozkaz o formowaniu pułku, określając w nim strukturę organizacyjną pułku, odpowiedzialnych dowódców poszczególnych pododdziałów oraz termin zakończenia formowania. Warunki formowania pułku były szczególnie trudne. Należało zorganizować dowództwo i sztab pułku, rozbudować służby techniczne i zaopatrzenia, uzupełnić kadrę oficerską, podoficerską i żołnierzy do nowych etatów oraz wyposażyć pododdziały pułku w odpowiedni sprzęt łączności i środki transportowe. Stosunkowo najmniejsze kłopoty były z uzupełnieniem stanu osobowego żołnierzy. Wprawdzie po sformowaniu 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR zasoby rezerw ludzkich Polaków znajdujących się na terenach ZSRR wyczerpały się, to już w kwietniu 1944 r. do Ośrodka Zapasowego 1 Armii Polskiej w Sumach na Ukrainie napływały nowe uzupełnienia Polaków z wyzwolonych terenów Podola i Wołynia. Wielu z nich skierowano do organizowanych jednostek łączności armii. Najtrudniejsza sytuacja była w obsadzie kadry oficerskiej.

Oficerów łączności WP sprzed 1939 r. było niewiele, a młoda kadra nie była przeszkolona. Braki w tym zakresie uzupełniano stopniowo, w miarę napływu oficerów i specjalistów łączności z Armii Czerwonej, jednak w większości nie znali oni języka polskiego. Szczególnie odczuwano brak dowódców plutonów. Większość tych funkcji pełnili podoficerowie przeszkoleni na krótkich kursach. Poważną trudnością w formowaniu pułku było przegrupowanie jednostek polskich z rejonu zgrupowania pod Smoleńskiem do rejonu Żytomierza i Berdyczowa, a następnie na Wołyń, w rejon na północ od Łucka. Musiano realizować jednocześnie zadania utrzymywania łączności dla dowództwa i sztabu armii, uzupełniania stanów osobowych i sprzętu oraz szkolenia specjalistów łączności, przy dotkliwym braku transportu samochodowego. Pomimo tych trudnych warunków, dzięki ofiarnej pracy całej kadry batalionu łączności korpusu, formowanie 1spł zakończono pomyślnie na początku drugiej połowy maja 1944 r. w rejonie Kiwerc.

Po sformowaniu pułku nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy pułku. 17 maja 1944 r. na odprawie kadry pułku, przedstawiono nowego dowódcę pułku - ppłk. Romualda Malinowskiego i jego zastępców. Dotychczasowy dowódca pułku mjr Zarucki został zastępcą dowódcy pułku do spraw liniowych, a na zastępcę dowódcy pułku do spraw polityczno - wychowawczych wyznaczono kpt. mgr. inż. Jana

Etat pułku przewidywał następujący stan osobowy:

86 oficerów, 152 podoficerów i 290 szeregowych. Razem 528 osób. Największym pododdziałem pułku był batalion telegraficzno-telefoniczny liczący 140 osób.

Według etatu pułk powinien posiadać następujące środki transportowe:

4 transportery opancerzone, 17 samochodów specjalnych, 38 samochodów ciężarowych, 11 samochodów osobowo-terenowych, 12 motocykli oraz 12 koni taborowych.

Brak jest dokładnych danych, jaki był faktyczny stan osobowy i wyposażenie pułku po formalnym zakończeniu formowania pułku. Wiadomo, że największe braki występowały w obsadzie kadry oficerskiej i podoficerskiej oraz w wyposażeniu pułku w środki transportowe. Pewne braki występowały również w środkach radiowych.

Przeznaczenie pododdziałów łączności pułku

a) *Batalion telegraficzno - telefoniczny.*

Dowódca - por. Jan Klusik.

Był to w pułku najważniejszy pododdział. Batalion rozwijał tzw. przewodowy węzeł łączności, stanowiący podstawowy element węzła łączności SD armii, co wynikało z zasadniczej roli, jaką spełniała łączność przewodowa w dowodzeniu i współdziałaniu armii. Siłami i środkami batalionu rozwijano i obsłu-

giwano stację telegraficzną, stację telefoniczną i stację zasilania oraz organizowano wewnętrzną łączność telefoniczną na punktach dowodzenia armii. Ze względu na potrzeby dowodzenia, wynikające ze składu armii i charakteru działań, batalion nie był w stanie zorganizować na czas jednocześnie kilku węzłów łączności. W toku prowadzenia operacji okazało się, że na potrzeby dowództwa i sztabu armii trzeba było rozwijać jednocześnie dwa WŁ SD armii (na dwa położenia), WŁ kwatermistrzostwa armii (tzw. II rzut sztabu armii) oraz co najmniej jeden pomocniczy węzeł łączności (PWE), rozwijany na wysuniętym stanowisku dowodzenia (WSD) lub w innym miejscu, zależnie od potrzeb. Do jednoczesnego rozwijania kilku WŁ nie było w pułku wystarczających etatowych sił i środków i trzeba je było wydzielać doraźnie kosztem z innych elementów WŁ SD. Braki te szczególnie odczuwano podczas przegrupowania oraz w działaniach zaczepnych armii.

b) *Kompania radiowa*

Zadaniem kompanii było zapewnienie łączności radiowej dowództwa i sztabu armii z przełożonym, podległymi jednostkami oraz na potrzeby współdziałania. Kompania rozwijała swoje środki radiowe w rejonie WŁ punktów dowodzenia armii, z tym że radiostacje średniej mocy rozwijano w oddaleniu od grupy operacyjnej. Linie łączeniowe pomiędzy tymi radiostacjami a centrum

odbiorczym rozwijała etatowa drużyna telefoniczna. Dla dowódców rodzajów wojsk armii nie organizowano oddzielnych relacji radiowych, lecz korzystali oni z łączności radiowej dowódcy i sztabu armii. Charakterystyczne w armii było to, że dowódca armii dysponował dwiema osobistymi radiostacjami (jedna RSB i jedna RBM), nie wchodzącymi do wyposażenia kompanii radiowej.

c) *Kompania ruchomych środków łączności*

Kompania zapewniała przekazywanie dokumentów bojowych różnymi środkami transportu, z punktów dowodzenia armii do podległych i współdziałających związków i oddziałów, a doraźnie także do sztabu frontu, poprzez organizowane składnice meldunkowe (SM). Kompania mogła zorganizować 3 do 5 składnic meldunkowych, które z reguły organizowano na SD i KSD armii oraz doraźnie przy pomocniczym WŁ. Do zapewnienia łączności kompania wykorzystywała etatowe transportery opancerzone, samochody osobowo-terenowe oraz motocykle.

d) *Dwie kompanie kablowo-telegraficzne*

W skład każdej kompanii wchodziły trzy plutony kablowo-telegraficzne i jeden pluton budowy linii stałych. Zadaniem tych kompanii była budowa doprowadzeniowych linii telegraficznych i telefonicznych z kierunków zewnętrznych do stacji telegraficznej i telefonicznej WŁ armii oraz budowa kierunków

przewodowych do niektórych elementów ugrupowania operacyjnego armii.

Dowódcami kompanii byli:

Kompania kablowo-telegraficzna zmotoryzowana: ppor. Głuchoniuk, a jego zastępcą chor. Edward Gierasimezyk - w latach 1953-1971 komendant Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu.

Kompania kablowo-telegraficzna konna: chor. Sypało.

Jak już wspomniano wcześniej Ispł nie był jedyną jednostką łączności armii. Oprócz pułku łączność armii zapewniały

- 2 samodzielny liniowy batalion łączności,
- 6 samodzielna kompania linii stałych,
- 9 samodzielna kompania telegraficzno-eksploatacyjna,
- 5, 7, 11 samodzielne kompanie kablowo-tyczkowe,
- 103 samodzielna eskadra lotnictwa łącznikowego.

II. DZIAŁANIA I SAMODZIELNEGO PUŁKU ŁĄCZNOŚCI

Działania pułku w początkowym okresie jego istnienia, do końca grudnia 1944 r, prowadzone były w niezmiernie trudnych warunkach, w jakich działała Armia Polska w ZSRR, a później I armia WP. Był to okres przegrupowań armii na duże odległości, wprowadzenie armii do działań w pierwszym rzucie I Frontu Białoruskiego, walki o przyczółki pod Dęblinem i Puławami, walki na przyczółku w rejonie

strefy frontowej. Już w pierwszej dekadzie lipca 1944 r. pułk rozwinął WŁ SD armii w rejonie m. Lityń, a następnie w m. Czmykasy na wschód od Bugu. Węzły te były połączone na osi z WŁ w Chopniowie, poprzez który utrzymywano łączność z jednostkami znajdującymi się w rejonie Łucka i Kiwerc.

Rozpoczęta w lipcu 1944 r. ofensywa wojsk lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego na kierunku Kowel - Lublin - Warszawa, osiągnęła znaczny sukces, wyzwalając w krótkim czasie duże obszary Lubelszczyzny. Już 24 lipca 1944 r. wyzwolony został Lublin, a w dwa dni później wojska radzieckie doszły do Wisły.

W ślad za nacierającymi armiami 1 rzutu frontu rozpoczęły przegrupowanie związek i oddziały Armii Polskiej z rejonu Kiwerc do rejonu na wschód od Lublina. Dowództwo i sztab armii przesunęły się na kolejne SD w m. Okrzewo na północ od Chełma, gdzie pułk łączności zawczasu rozwinął WŁ, zapewniając łączność z przegrupowującymi się wojskami armii. W czasie marszu funkcjonowały trzy sieci radiowe armii: sieć radiowa dowódcy armii oraz dwie sieci radiowe sztabu armii - w jednej utrzymywano łączność z 1 i 2 DP i w drugiej z 3 i 4 DP. Zadanie zapewnienia łączności było niezmiernie trudne z uwagi na znaczne odległości oraz przegrupowywanie się jednostek armii w kilku rzutach. Jednostki i urzędnicy tylowe armii znajdowały się daleko w tyle. Polowa Baza Armii po wschodniej stronie Bugu w odległości ok. 200 km, a większość magazynów w rejonie Kiwerc w odległości

ok. 300 km. W związku z powyższym pozostawiono WŁ w m. Chopniów, chociaż w ograniczonym składzie.

W końcu lipca 1944 r. 1 armia WP weszła do I rzutu wojsk frontu, rozpoczynając działania nad Wisłą. 1 spł przegrupował się do rejonu m. Snopków, na półn-zach. od Lublina, rozwijając na SD armii kolejny WŁ. Węzeł ten był już czynny w godzinach południowych 27 lipca 1944 r. Należy nadmienić, że w tym okresie pułk rozwijał WŁ w pełnym zakresie wraz z łącznością wewnętrzną, w ciągu 6-8 godzin. Na SD armii rozwijano linie telefoniczne wewnętrzne do 50 - 60 abonentów. Rozpoczął się nowy, trudny i ciężki okres działań 1 spł w rozwijaniu WŁ i zapewnianiu łączności armii w strefie bezpośrednich działań bojowych, przy stosunkowo częstych zmianach punktów dowodzenia armii. Zwiększył się zakres zadań łączności, wynikający ze zwiększonej liczby jednostek armii oraz koniecznością utrzymania łączności z powstałym Naczelnym Dowództwem WP w Lublinie i zwiększonych potrzeb współdziałania.

Zgodnie z rozkazem dowódcy frontu od 28 lipca 1944 r. 1 AWP przeszła do obrony nad Wisłą, w pasie od Dębina do Puław. 1 spł otrzymał zadanie przegrupowania się do m. Bałtów celem rozwinięcia WŁ na planowanym tam kolejnym SD armii. Do wieczora 28 lipca 1944 r. pułk wykonał zadanie. Rozwinięte tu SD armii, w tym i WŁ, były po raz pierwszy bombardowane przez lotnictwo niemieckie. Z WŁ SD armii zapewniono bezpośrednią łączność z 1, 2 i 3 DP, jednostkami artylerii i innymi

jednostkami armijnymi, zajmującymi swoje rejon. Do łączności telegraficznej i telefonicznej z przełożonymi wykorzystywano głównie napowietrzne linie stałe odbudowywane przez jednostki łączności armii i frontu.

Podczas forsowania Wisły przez oddziały 1 i 2 DP pod Dęblinem i Puławami w celu zdobycia i utrzymania przyczółków główna uwaga pułku zwrócona była na zapewnienie łączności z dywizjami pierwszego rzutu forsującymi Wisłę oraz z artylerią wspierającą te działania.

Pomyślnie rozwijająca się ofensywa w kierunku na Warszawę, pozwoliła jednostkom radzieckim 8 Armii Gwardii sforsować w dniu 1 sierpnia 1944 r. Wisłę pod Magnuszewem i uchwycić przyczółek.

W dniu 6 sierpnia 1944 r. 1 Armia WP otrzymała rozkaz przegrupować się do rejonu Łaskarzew - Wilga, a następnie wprowadzić na przyczółek część sił armii celem przejęcia od wojsk 8 AGw obrony w pasie od ujścia Pilicy do St. Warki. Nowe zadanie wymagało przegrupowania wojsk armii, przyjęcia nowego ugrupowania operacyjnego armii oraz zorganizowania SD armii w nowym rejonie. Wojska miały osiągnąć nakazane rejon w dniach 7 i 8 sierpnia 1944 r.

1 spł otrzymał zadanie przegrupowania się do m. Żabieniec, gdzie do końca 7 sierpnia 1944 r. rozwinął WŁ SD armii, przygotowane przez 7 zmotoryzowany batalion saperów. Przegrupowanie całości sił armii zakończyło się 8 sierpnia 1944 r. rano. Do tego czasu zorganizowano

kierunki przewodowe do związków taktycznych armii. O godzinie 12.00 dnia 8 sierpnia 1944 r. sztab armii osiągnął stanowisko dowodzenia w m. Żabieniec, mając już wcześniej zapewnioną łączność z przełożonym i podwładnym. Pułk łączności realizował już wówczas z powodzeniem zasadę wcześniejszego rozwijania kolejnego (drugiego) WŁ na zaplanowanym SD armii, do czasu przybycia tam dowództwa i sztabu armii.

Obronę na przyczółku przejęły 3 i 2 DP, a 10 sierpnia 1944 r. do walki z kontratakującymi Niemcami, przeprowadzała się na przyczółek 1 Brygada Pancerna. Do tych trzech związków taktycznych armii należało zbudować kierunki przewodowe przez szeroką przeszkodę wodną, jaką była Wisła. Z takim zadaniem jednostki łączności armii spotkały się po raz pierwszy. Mimo ciągłego bombardowania z powietrza i ostrzelania ogniem artylerii niemieckiej przepraw na Wiśle, zadanie utrzymywania łączności z jednostkami armii walczącymi na przyczółku było wykonane. Linie przewodowe przez Wisłę budowano układając kabel na dnie rzeki, a także nad lustrem wody, mocując go na podporach usytuowanych na brzegach i wyspach rzeki. Linie budowano z dała od przeprawy mostowej i przepraw promowych.

Walki 1 armii WP na przyczółku warecko-magnuszewskim i w obronie wschodniego brzegu Wisły trwały do końca pierwszej dekady września 1944 r, po czym armia miała się przegrupować i przejść do działań w ramach operacji praskiej frontu.

Już 10 września 1944 r. 1 DP przeszła do natarcia w składzie 125 KA na kierunku Michalin-Anin-Rembertów-Praga, wzdłuż toru kolejowego Otwock - Warszawa. Utrzymanie łączności w pierwszych dniach natarcia było bardzo trudne, z uwagi na zwiększające się odległości i przesunięcia SD dywizji. W coraz szerszym zakresie wykorzystywano łączność radiową. Przystąpiono do odbudowy napowietrznych linii stałych dla uzyskania łączności telegraficznej i telefonicznej.

W ślad za nacierającymi wojskami przesuwał się pierwszy rzut 1 spł w celu przystąpienia do rozwinięcia WŁ SD armii. Po 6 dniach zaciętych walk 1DP zdobyła środkową część Pragi i 15 września 1944 r. osiągnęła Wisłę w rejonie mostu Kierbedzia. W dniu 12 września 1944 r. pododdziały pułku przystąpiły do rozwijania WŁ SD armii w m. Zielona, na płd-wsch. od Pragi i nawiązania łączności z jednostkami armii zajmującymi swoje rejon w ugrupowaniu armii. Od godzin rannych 13 września 1944 r. czynne już było SD armii w m. Zielona. Do wszystkich związków taktycznych armii zbudowano oddzielne kierunki przewodowe. Szczególną uwagę zwrócono na zapewnienie łączności z 3 DP, która już 16 września 1944 r. rozpoczęła forsowanie Wisły z Saskiej Kępy na Czerniaków w celu uchwycenia przyczółka i połączenia się z ugrupowaniem powstańczym ppłk. "Radosława", z którym nawiązano łączność.

Wzłęcz łączności SD armii w m. Zielona był ostatnim rozwijanym w 1944 r. i wydawać by się mogło, że nastąpił okres

względnie odpoczynku dla pułku. Tak jednak nie było. Wiadomo bowiem, że wojska łączności są zawsze w pierwszym rzucie, że muszą zapewnić łączność bez względu na rodzaj i warunki działań bojowych, a zadań nadal nie brakowało. Następowaly zmiany w ugrupowaniu armii, zmieniały się miejsca rozmieszczenia SD podległych związków i oddziałów, a w październiku 1944 r. doszło zadanie zapewnienia łączności z 1DP i 3DP, biorącymi udział w natarciu na Jabłonek i Legionowo.

W końcu października 1944 r. na olbrzymim froncie od Bałtyku do Karpat nastąpiła stabilizacja położenia, która trwała do połowy stycznia 1945 r. Wojska 1 armii WP przeszły do obrony prawobrzeżnej Warszawy.

1 spł zakończył okres intensywnych działań, wypełniając zadania łączności na miarę swoich możliwości, wysiłkiem całego stanu osobowego. Zapewnił ciągłą łączność dowodzenia i współdziałania armii w naj-bardziej trudnych i skomplikowanych sytuacjach.

W omawianym okresie 1 spł przebył ogromną przestrzeń z Ukrainy do Warszawy, rozwijając 9 węzłów łączności SD armii. Zdobył bogate doświadczenie w rozwijaniu i eksploatacji WŁ armii w różnych warunkach, często przy bezpośrednim oddziaływaniu lotnictwa niemieckiego.

Za zasługi w realizacji zadań zapewnienia łączności armii wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy pułku otrzymało awanse i odznaczenia. 28 oficerów

awansowano na wyższe stopnie oficerskie. Wśród nich byli: ppłk Malinowski, mjr Zarucki, kpt. Luluk, por. Kuncewicz, por. Klusik, por. Rabanowski, chor. Gierasimczyk.

41 oficerów, podoficerów i żołnierzy pułku zostało odznaczonych medalem "Zasłużony na polu chwały", w tym między innymi mjr Luluk, por. Morawski, ppor. Gierasimczyk, sierż. Sarnecki, plut. Turczyński, kpr. Frankówna, kpr. Wiernikowski.

30 podoficerów pułku wyznaczono na stanowiska oficerskie, a 7 z nich otrzymało stopnie oficerskie.

W październiku 1944 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy pułku. W rozkazie specjalnym nr 7 z dnia 16 października 1944 r. płk Romuald Malinowski pożegnał się z pułkiem i przekazał dowodzenie pułkiem swemu zastępcy ppłk. Wiktorowi Zaruckiemu, który praktycznie rozpoczął i zakończył formowanie pułku. W pułku przystąpiono ponownie do intensywnego szkolenia żołnierzy łączności. 15 października rozpoczął się nowy okres szkolenia. Szkolono między innymi 157 żołnierzy przez 25 dni z jednostek armii. Wesołej 160 żołnierzy ukończyło szkołę podoficerską.

Przeprowadzono przeglądy techniczne sprzętu łączności i środków transportowych. Uzupełniano poniesione straty. Przygotowywano się do wykonywania nowych zadań w kolejnych zwycięskich operacjach 1945 r.

Święta Bożego Narodzenia żołnierze pułku obchodzili już w kraju, tradycyjnie zasiadając do wigilijnego stołu. Łamiąc się opłatkiem składano sobie życzenia. Pragnieniem wszystkich było jak najszybsze pokonanie hitlerowskich Niemiec, doczekania pokoju i wolnej Polski.

Kobiety - żołnierze pułku

Charakterystycznym zjawiskiem w czasie wojny była znaczna liczba kobiet pełniących służbę we wszystkich oddziałach i pododdziałach wojsk łączności. Również w 1 spł pełniły odpowiedzialną służbę kobiety polskie i radzieckie, skierowane do pułku w okresie jego formowania, bądź będące uprzednio w 2 sbł.

Znajdujemy je we wszystkich pododdziałach pułku - w sztabie, pododdziałach liniowych i zabezpieczenia. Kobiety pełniły funkcje dostosowane do ich możliwości fizycznych i predyspozycji.

Najwięcej kobiet znajdowało się w batalionie telegraficzno - telefonicznym, a w takich pododdziałach jak stacja telegraficzna, stacja telefoniczna, plutony telegraficzne stanowiły większość. To one obsługiwały aparaty telegraficzne i centrale telefoniczne, pełniąc dyżury w dzień i w nocy. To dzięki ich ofiarnej służbie zapewniana była ciągła łączność telefoniczna i telegraficzna abonentom poszczególnych punktów dowodzenia armii. Wiele z nich było klasowymi specjalistami.

W sztabie pułku kobiety wykonywały niezbędne prace kancelaryjne i ewiden-

cyjne. Kobiety pełniące służbę w kompanii środków ruchomych obsługiwały składnice meldunkowe, a niejednokrotnie same dostarczały adresatom pakiety w trudnych warunkach bojowych.

W zależności od wykształcenia i pełnionych funkcji nosiły stopnie podoficerskie i oficerskie. Ppor. Irena Jackowska była zastępcą dowódcy batalionu telegraficzno - telefonicznego,

ppor. Lena Grunszpan - zastępcą dowódcy stacji telefonicznej, a chor. Milada Chomicz - felczerem.

Za szczególne zasługi były wielokrotnie wyróżniane, awansowane i odznaczane. Między innymi medalem "Zasłużony na polu chwały" odznaczone zostały: st.sierż. Baszmałowa, sierż. Platonowa, sierż. Potitienina, kpr. Frankówna.

Opracowano na podstawie:

Kroniki 1 samodzielnego pułku łączności.

Wydawnictwa: Polski Czyn Zbrojny część II - 1943-1945

Materiałów archiwalnych zawartych w pracy płk. dypl. Michała Gelaty "Organizacja łączności 1 armii WP".

Z ŻYCIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI

SZEFOSTWO WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI

SZTABU GENERALNEGO WP

SZEF - gen. bryg. Henryk ANDRACKI

Potrzeby opracowywania i wdrażania do wojsk zautomatyzowanych systemów dowodzenia i łączności stały się zasadniczym czynnikiem, który spowodował integrację Szefostwa Wojsk Łączności i Zarządu Informatyki. Zgodnie z ustaleniami przedłożonych od 30 marca 1993 r. w strukturze Sztabu Generalnego WP istnieje Szefostwo Wojsk Łączności i Informatyki (SWEiI). Jako instytucja Sztabu Generalnego WP, SWEiI powołane zostało do realizacji zadań obejmujących planowanie, organizowanie, funkcjonowanie i rozwój wojskowych systemów łączności i informatyki, a także do wykonywania określonych zadań dotyczących łączności i informatyki w zakresie ustalonym dla ministra obrony narodowej. Jest ono także organem koordynującym i nadzorującym w zakresie organizacji, wykorzystywania i rozwoju systemów informatycznych oraz zautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania środkami walki.

Integracja Szefostwa Wojsk Łączności i Zarządu Informatyki była tylko przedsięwzięciem organizacyjnym i strukturalnym. W rzeczywistości między tymi instytucjami już od dawna istniała

bieżność merytoryczna, techniczna i zadaniowa, a wzajemne związki między nimi znajdują potwierdzenie w prowadzonych pracach naukowo-badawczych i promocyjnych. W trakcie formułowania i rozwiązywania złożonych zadań z dziedziny systemów łączności - wśród wielu metod podejścia i działania (zarówno teoretycznych jak i empirycznych) - niezbędnym narzędziem była i jest technika komputerowa, a zwłaszcza jej zastosowanie w modelowaniu i symulacji.



Doktoranci: płk E. Smakulski (stoi)
płk M. Lenert w czasie obrony pracy w AON

Potwierdzeniem powyższych związków, a także ich efektem, są prace doktorskie opracowane i obronione przez trzech oficerów zajmujących kierownicze stanowiska w naszej instytucji. W marcu br. została obroniona zespołowa praca doktorska płk. Edmunda SMAKULSKIEGO i płk. Michała LENERTA pt. "Model systemu łączności korpusu wojsk lądowych (system łączności korpusu zmechanizowanego wyposażonego w środki łączności cyfrowej i zautomatyzowanego systemu dowodzenia wojskami)", a w czerwcu - rozprawa doktorska płk. Wojciecha WOJCIECHOWSKIEGO pt. "Kierowanie i strategiczne dowodzenie obroną państwa (infrastruktura telekomunikacyjna)". Obie prace uzyskały bardzo pochlebne opinie i recenzje, a sposób ich obrony świadczył o bardzo wysokim profesjonalizmie doktorantów. Prace stanowią syntezę wielu badań prowadzonych przez autorów w ramach planowanych przedsięwzięć instytucji, analizę obszernych zbiorów materiałów empirycznych, a także komputerowych systemów łączności.

W pierwszej rozprawie (zespołowej) autorzy dokonali szczegółowych badań zasadniczych kryteriów oceny efektywności systemu łączności korpusu (operacyjnych, technicznych i ekonomicznych), zoptymalizowali ugrupowanie bojowe i obszar działań korpusu, a także określili organy

dowodzenia korpusu, ZT i oddziałów oraz ich system stanowisk dowodzenia. Na podstawie tych danych oraz ogólnych wymagań w stosunku do systemu łączności i węzłów łączności opracowany został model węzła łączności SD oraz model systemu łączności korpusu (dywizji, brygady). Przedstawione rozwiązania są bardzo nowoczesne, umożliwiają automatyzację procesów dowodzenia i realizację wielu usług telekomunikacyjnych.

Autor drugiej pracy dokonał szczegółowej analizy funkcjonującego systemu telekomunikacyjnego kraju, porównał wnioski z tej analizy z rozwiązaniami w innych państwach, przedstawił światowe tendencje rozwojowe i kierunki prac badawczo-rozwojowych prowadzonych w SZ RP. Zbadał funkcjonowanie systemu kierowania i strategicznego dowodzenia obroną państwa, relacje łączności niezbędne w tym systemie, a także wymagania operacyjne i techniczne, jakie powinien on spełniać. Na podstawie uogólnień i wniosków z powyższych badań autor opracował propozycję modelu infrastruktury telekomunikacyjnej w systemie kierowania i strategicznego dowodzenia obroną państwa. Model ten jest typowym przykładem nowego spojrzenia na problemy obronności państwa, bowiem zawiera kolejne etapy urzeczywistnienia wraz z szacunkową analizą kosztów.

Mieczysław WIŚNIEWSKI

PIERWSZY GENERAL

W WYŻSZEJ SZKOLE OFICERSKIEJ WOJSK ŁĄCZNOŚCI

W ZEGRZU



Gen. bryg. Witold CIEŚLEWSKI urodził się 11 kwietnia 1942 r. w Leoncinie, powiat Nowy Dwór Mazowiecki, w rodzinie inteligenckiej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Płońsku rozpoczął studia w Oficerskiej Szkole Łączności

w Zegrzu, które ukończył w 1963 roku. Po promocji został skierowany do 5 pułku łączności w Warszawie. Pełnił tam funkcje dowódcy plutonu radiowego, a w niedługim czasie - dowódcy kompanii radiowej. W latach 1970-77 pracował w Szefostwie Wojsk Łączności Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Następnie trzy i pół roku był zastępcą ds. technicznych dowódcy 9 pułku łączności w Białobrzegach, po czym przez prawie sześć lat dowodził tam pułkiem.

W dowód uznania, za osiągnięte przez pułk wysokie wyniki w szkoleniu i dyscyplinie, został wyznaczony na Szefa Oddziału Zaopatrzenia Technicznego w Szefostwie Wojsk Łączności Ministerstwa Obrony Narodowej, a w roku 1989 na zastępcę Szefa WŁ MON.

W 1990 roku objął stanowisko Komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności. W okresie dowodzenia i kierowania Zegrzyńską Uczelnią zainicjował w niej proces zasadniczych przekształceń, zapewniających wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań i metod w nauczaniu i wychowaniu podchorążych. Podjął też uświęcone powodzeniem starania w dziedzinie rozwoju wielostronnych kontaktów Uczelni z wojskami i cywilnymi ośrodkami naukowo-badawczymi a także środowiskami kombatanów-łącznościowców w kraju i na wychodźstwie. Należy do grona głównych inicjatorów powołania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności z siedzibą w Zegrzu. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 października 1992 r. został mianowany na stopień generalski jako jedyny spośród dotychczasowych komendantów Zegrzyńskiej Uczelni.

General Witold CIEŚLEWSKI w ciągu długoletniej służby systematycznie podwyższał swoje kwalifikacje zawodowe i zawsze przejawiał wielostronne zainteresowania. Jest absolwentem wydziału elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej. Ukończył także studia ekonomiczne, podyplomowe studium operacyjno-strategiczne Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz kurs szczebla operacyjnego Wojskowej Akademii Łączności w Sankt Petersburgu. Uprawia z zamiłowaniem narciarstwo i tenis ziemny, a także lubi dobrą literaturę.

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA WOJSK
ŁĄCZNOŚCI - LEGNICA

KOMENDANT - płk dypl. Jerzy CEGIAREK

Z powodzeniem kontynuowano proces szkolenia kandydatów na chorążych i podoficerów Wojsk Łączności.

Pierwszy okres szkolenia w Szkole Chorążych zakończono ze średnią oceną 3.76. Zakończono również XXXIX turnus szkolenia w Szkole Podoficerów Zawodowych, który ukończyło 166 absolwentów. Uzyskali oni ocenę średnią 4,11 a 46 spośród nich spełniło ponadto warunki na klasowego specjalistę. 127 słuchaczy Szkoły Chorążych zdało pomyślnie egzamin dojrzałości i uzyskało matury.

W pierwszym półroczu br. przeprowadzono w Ośrodku 10 kursów doskonalących dla kadry zawodowej Wojsk Łączności. Przeszkolono na nich 300 oficerów, chorążych i podoficerów zawodowych.

W marcu zorganizowano konferencję metodyczną nt: "Interdyscyplinarne kształcenie słuchaczy COSWE", a w kwietniu Szef Wojsk Łączności SOW płk dypl. Aleksander KUBERA przeprowadził w Ośrodku naradę w sprawie dyscypliny z dowódcami jednostek łączności Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Rozwija się życie kulturalne. W kwietniu w Klubie Garnizonowym przeprowadzono okręgowy przegląd zespołów artystycznych.

Zespół dziecięcy Klubu Garnizonowego znalazł się w gronie laureatów. W maju odbył się w naszym Ośrodku I Ogólnopolski Konkurs Piosenki Żeglarskiej dla szkół chorążych i WSO. Zespół COSWE zajął w nim trzecie miejsce.

Wiele wysiłku organizacyjnego włożono w przejmowanie niektórych obiektów opuszczonych przez wojska rosyjskie. Część z nich posłuży do powiększenia bazy dydaktycznej Ośrodka. 31 lipca odbyła się najliczniejsza w historii Ośrodka promocja. 317 kadetów uzyskało stopień młodszych chorążych. Jako pierwszy był promowany prymus mł.chor. Sylwester WOJNOWSKI, który uzyskał na egzaminach państwowych ocenę średnią 5.00. Na stadionie sportowym przy ul. Bielańskiej promocji dokonał Szef Wojsk Łączności i Informatyki Sztabu Generalnego WP gen bryg. Henryk ANDRACKI w obecności wojewody legnickiego Stanisława WAL-KOWSKIEGO i biskupa diecezji legnickiej ks. Tadeusza RYBAKA. W uroczystości uczestniczyli również płk dr Edmund SMAKUŁSKI, płk dypl. Kazimierz MARKOWICZ, a także szef łączności grupy wojsk Federacji Rosyjskiej gen mjr Aleksander TRACZ.

15 BRYGADA RADIOLINIOWO-KABLOWA - SIERADZ

DOWÓDCA - płk dypl. Władysław HAMMER

W marcu br. przeprowadzono batalionowe ćwiczenia z udziałem żołnierzy rezerwy. Przećwiczone mobilizacyjne rozwinięcie batalionu, wykonanie zadań taktyczno-specjalnych i pracę w systemie łączności. Batalionem dowodził mjr Stanisław RUTKOWSKI. Powołani na ćwiczenia rezerwiści sprawnie wykonali postawione zadania a wyróżnili się kpt. rez. Wojciech MALISZEWSKI i mł. chor. rez. Jerzy MUCHA.

W kwietniu inspektorzy Departamentu Kontroli MON sprawdzili działalność gospodarczą Brygady i ocenili ją na 4.01.

Najwyższe oceny uzyskały: Służba Ochrony Przeciwchemicznej - 4.36 (szef - kpt. Andrzej SMAK), Służba Zdrowia - 4.20 (szef - ppłk lek. Jerzy WOJDYNA) i Służba Oświatowo-wychowawcza (szef - ppłk Aleksander RAWSKI).

Kompania por. Artura MALCA uczestniczyła w ćwiczeniach "CZERWIEC - 93", na których sprawdzono wariant tworzenia systemu łączności przy wykorzystaniu środków stacjonarnych i polowych. Postawione zadania wykonano wzorowo a wyróżnili się - oprócz d-cy kompanii - sierżanci: Piotr STYBURSKI i Piotr SIRECKI.

**6 PUŁK ŁĄCZNOŚCI WOJSK LOTNICZYCH
I OBRONY POWIETRZNEJ - ŚREM**

DOWÓDCA - płk dypl. Lechosław BUCHNAJZER

Za wzorowe wykonywanie zadań w 1992r. pułk został wyróżniony w rozkazie Dowódcy WŁOP.

Wydzielone pododdziały pułku wzięły udział w ćwiczeniach "KLON-93" i "ZLOT-93" prezentując swoje wysokie umiejętności oficerom Sztabu Generalnego WP i członkom Rządu RP.

Z powodzeniem kontynuowano doskonalenie bazy socjalnej pułku. Oddano do użytku nową izbę chorych.

Działalność wychowawcza opiera się w dużej mierze na współpracy ze społeczeństwem regionu, w tym m.in. z Wielkopolskim Oddziałem Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego.

W czerwcu pułk był współorganizatorem uroczystości w Winnogórze z okazji 175 rocznicy śmierci Generała Jana Henryka DĄBROWSKIEGO. W uroczystościach uczestniczyli m.in. Szef Kancelarii Prezydenta RP prof. J. ZIÓŁKOWSKI oraz wojewoda poznański dr Włodzimierz ŁĘCKI.

11 PUŁK ŁĄCZNOŚCI MARYNARKI WOJENNEJ - WEJHEROWO

DOWÓDCA - kmdr por. mgr inż. Waldemar KORNATOWSKI

W dniach 31 maja do 5 czerwca br. pułk uczestniczył w jednostronnych flotylowych ćwiczeniach "REKIN-93" prowadzonych przez dowódcę Marynarki Wojennej na poligonie Ustka.

30 czerwca 1993 r. nastąpiła zmiana na stanowisku d-cy pułku. Kmdr dr inż. Janusz BRZEZICKI odszedł na wyższe sta-

nowisko do Akademii Marynarki Wojennej przekazując dowodzenie kmdr. por. mgr inż. Waldemarowi KORNATOWSKIEMU. Uroczystość przekazania obowiązków odbyła się w obecności Szefa Sztabu Marynarki Wojennej.

Ks. SZOT objął obowiązki kapelana garnizonu Wejherowo.

12 PUŁK RADIOLINIOWO-KABŁOWY - ŚWIECIE n/WISŁĄ

DOWÓDCA - płk dypl. Włodzimierz LEWANDOWSKI

Decyzją biskupa polowego WP gen. bryg. Sławoja L. GŁODZIA nominację na kapelana garnizonu Świecie n/Wisłą otrzymał w styczniu dotychczasowy proboszcz bliskiej naszemu pułkownikowi parafii św. Andrzeja Boboli - ks. kanonik Ryszard PEŁECH. Kapelan odbył już szereg spotkań środowiskowych. Systematycznie spotyka się z żołnierzami. Poprowadził w jednostce nauki przedmażeńskie dla

chętnych żołnierzy. Do swojej dyspozycji ma pułkową izbę modlitwy.

W br. komputery opanowały 12 prlk a kadra i pracownicy opanowują umiejętność ich obsługi. Na 30 terminali blisko połowa już pracuje pełną parą. Jest to zasługą m.in. ppłk. dypl. Andrzeja PIERSY, por. Ryszarda GRÓŃSKIEGO, kpt. Józefa MAKI, chor. Józefa LEMIESZKI i inż. Florencjusza KUJACIŃSKIEGO. Wszystko

zaczęło się z inicjatywy SWŁ. POW płk. dypl. Bogdana GRYMMA.

2 kwietnia odbyła się promocja już 64 turnusu Szkoły Podoficerskiej. Mury szkoły opuściło 147 absolwentów mianowanych do stopnia kaprala. Najlepszym plutonem okazał się pododdział dowodzony przez ppor. Jacka BIESALSKIEGO a prymusem został kpr. Mariusz KWIATKOWSKI uzyskując na egzaminie końcowym średnią ocenę 5.00.

W dniach 14 - 15 kwietnia 1993 r. komisja Sztabu POW pod przewodnictwem Szefa Sztabu gen. bryg. Antoniego WALCZAKA przeprowadziła w pułku kontrolę problemową. Przedmiotem oceny komisji m.in. były: stan wyszkolenia, przestrzegania porządku wojskowego oraz znajomość regulaminów. Pułk oceniono na 4.02. Najwyższe noty uzyskały pododdziały dowodzone przez por. Bogusława KORSANA i por. Janusza CUPIAŁA.

Dnia 13 maja pułk obchodził 21 rocznicę powstania. Święto jednostki obchodzono na poligonie, gdzie akurat większość pododdziałów uczestniczyła w ćwiczeniach ALADYN-93 i w koszarach. Pamiątkową Odznaką Pułkową, zostali wyróżnieni najbardziej zasłużeni m.in. por. Jarosław ODROBIŃSKI, st. chor.

Marek GRĘBECKI, sierż. szt. Wiesław ANASZ, Ob. Bożena ŻYGOWSKA. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał kierownik Wojskowej Administracji Koszar - kpt. Stanisław KADELUBOWSKI.

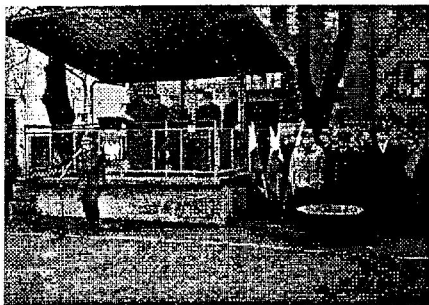
Puchar dowódcy garnizonu płk. dypl. Włodzimierza LEWANDOWSKIEGO w strzelaniu zespołowym z pistoletu P-83 zdobył zespół sztabu w składzie: mjr dypl. Jan MYŚLAK, ppłk inż. Jan KALISZEWSKI, kpt. dypl. Janusz SZNER, kpt. Bogdan SUPERNAK, ppor. Marian KANIA, sierż. Andrzej MISZEWSKI. Indywidualnie zwyciężył st. chor. Józef RZEPKA z kompanii zaopatrzenia, uzyskując 49 punktów na 50 możliwych.

Po 30 latach służby zawodowej odbywanej nieprzerwanie w jednostce w Świeciu rozstał się z mundurem żołnierza zawodowego st. chor. szt. Jan GRUDZIŃSKI. 21 października 1963 r. rozpoczął służbę jako cew 10 SPWŁ. Był przodującym dowódcą plutonu telegraficznego - szkolnego, przodującym dowódcą kompanii remontowej. Ostatnio zajmował stanowisko technika w służbach technicznych. Życzymy Mu powodzenia na emeryturze i rozwijania swoich zainteresowań w dziedzinie historii oraz funkcjonowania ogródków działkowych.

14 PUŁK RADIOLINIOWO-KABLOWY - STRZEGOM

DOWÓDCA - płk dypl. Zbigniew KRĘCIOCH

Zlot "Synów Pułków" ziemi wałbrzyskiej



"Syn pułku" - tak przywykliśmy mówić o młodocianych żołnierzach, którzy w różny sposób trafiali do wielu jednostek Wojska Polskiego, przywdziewali mundury i stawali do walki o Polskę na różnych frontach II wojny światowej. Wielu z nich zapisało się w historii swoich jednostek wojskowych bohaterскими czynami. Na terenie woj. wałbrzyskiego jest ich 115. Środowisko to skupia się przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Chociaż ich służba wojskowa dawno już się skończyła, często goszczą w jednostkach WP, przekazując doświadczenia i własne refleksje kolejnym żołnierskim pokoleniom.

Narodowe Święto Niepodległości było okazją do spotkania "synów pułku" ziemi

wałbrzyskiej. Zlot odbył się 10.11.1992 r. na terenie 14 Pułku Radioliniowo-Kablowego. W imieniu dowództwa pułku serdecznie powitał gości ppłk Adam JURCZAK. Wystąpienie okolicznościowe, nawiązujące do rocznicy odzyskania niepodległości oraz wolnościowych dążeń narodu polskiego podczas II wojny światowej, a także roli, jaką w niej odegrali "synowie pułku", wygłosił mjr Henryk KRÓLIKOWSKI.

Podczas uroczystej zbiórki czterech najmłodszych kombatantów otrzymało akty nominacyjne na kolejne stopnie podoficerskie. Wręczone zostały również wyróżnienia i awanse kadrze zawodowej jednostki.

"Synowie pułku" zwiedzili rejon zakwaterowania i bazę szkoleniową łącznościowców, zapoznali się z przebiegiem szkolenia oraz wzięli udział w spotkaniach żołnierskich pokoleń w pododdziałach mjr. Zbigniewa MENDELI i kpt. Eugeniusza SOLWIŃSKIEGO.

Na zakończenie pobytu w Strzegomiu ożyły wspomnienia z lat walki i pracy dla kraju.

Łącznościowcy na poligonie



W dniach 22 - 26.03.93 r. wydzielone oddziały i pododdziały SOW wzięły udział w ćwiczeniach taktyczno-specjalnych pod kryptonimem "ORION 93".

Te największe tegoroczne ćwiczenia taktyczne SOW odbyły się na malowniczym poligonie wojskowym w Wędrzynie położonym na Pojezierzu Lubuskim. Wśród pododdziałów organizujących ćwiczenia była również nasza jednostka łączności pod dowództwem płk. dypl. Zbigniewa KRĘCIOCHA. Zadaniem jej było zapewnienie łączności radioliniowej i przewodowej pomiędzy kierownictwem ćwiczeń a oddziałami i pododdziałami wojsk ćwiczących. Samo ćwiczenie dla nas zaczęło się już wcześniej. 17 marca wyruszyliśmy w dwóch kolumnach samochodowych trasą Strzegom - Żagań - Wędrzyn. Mimo nie najnowszych parku samochodowego dotarliśmy w rejon ćwiczeń w komplecie, bez większych awarii. Było to zasługą dobrze wyszkolonych kierowców i "złotych rączek" pododdziału remontowego dowodzonego przez st. chor. szt. Adama OLENDRA. Już kilka minut po dotarciu do rejonu SD przystąpiliśmy do rozwijania i zestrzajania

łączy i pracy na sprzęcie łączności. Tak szybkiego działania wymaga od łączności nowoczesne dowodzenie i dynamika działań. Tu nie można pozwolić sobie na błędy czy przerwy w łączności. Nasi łącznościowcy nie zawiedli ani razu, stanęli na wysokości postawionego im zadania. Zrealizowali wszystkie relacje łączności zgodnie ze schematem opracowanym przed ćwiczeniami. Były chwile trudne zarówno dla sprzętu i ludzi. Szczególnie trudnym zadaniem była budowa linii przewodowej przez "czołgowisko". Tu sprawdzili swoje dobre wykształcenie żołnierze z plutonu kablowego chor. Arkadiusza CIECIŃSKIEGO. Kadra zawodowa i żołnierze służby zasadniczej dzięki swojemu zaangażowaniu, fachowości, bezpośrednio przyczynili się do wysokiej oceny ćwiczenia.

Wyróżniły się: kompania radiolinii taktyczno-operacyjnych por. Wiesława MAJKOWSKIEGO, kompania radiolinii operacyjnych por. Andrzeja SMOLARKA. Wysoko oceniono również pracę załóg radiolinii chor. Zbigniewa PODCZASZY, st. sierż. Marka MIKULSKIEGO i st. kpr. Grzegorza DRZEWIECKIEGO.

Po zakończeniu ćwiczeń w dniu 27 marca jednostka powróciła do garnizonu z poczuciem dobrze wykonanego zadania. Po obsłudze sprzętu przystąpiono do realizacji programowych zajęć szkoleniowo-wychowawczych. Ćwiczenia poligonowe jeszcze raz potwierdziły b.dobre wykształcenie i zgranie kadry i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej naszej jednostki.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



21 marca 1993 r. zmarła Zofia z Kwiatkowskich PAWŁOWSKA c. Saturnina i Frydy z d. Bauer ur. 1.05.1923 r. w Warszawie, mgr inż. chemik, ppor. Wojsk Łączności AK ps. "Zochena", "Klara".

Zofia PAWŁOWSKA była uczennicą Gimnazjum i Liceum Haliny Gepner w Warszawie. W 1936 r. wstąpiła do ZHIP - do szkolnej drużyny XIWZDH im. Zawiszy Czarnego. W ramach Pogotowia Harcerek zostaje 26 sierpnia 1939 r. zmobilizowana i przydzielona do służby jako telefonistka w zbiornicy dozoru D-twa Obrony Przeciwlotniczej M.S. Wojsk. W czasie oblężenia Warszawy z innymi harcerkami pomagała w opiece nad uciekinierami. Od listopada 1939 powróciła do służby w konspiracyjnej drużynie XI WZDH włączając się m.in. do akcji dożywiania żołnierzy w szpitalu dla psychicznie chorych im. Jana Bożego. Przechodzi przeszkolenie w zakresie podstaw konspiracji i szkoli inne harcerki. Na początku 1940 r. zostaje zaprzysiężona i skierowana do działań konspiracyjnych w kolportażu Biuletynu Informacyjnego, akcji sabotażowych organizowanych przez organizację "Wawer" itp.

Od lipca 1941 r. zostaje przydzielona do organizacji "Wawer" jako łączniczka d-cy dzielnicy Praga "Lwowicza II" (Kazimierz Cetnarowicz). Funkcję tę pełniła do września 1942 r, kiedy po aresztowaniu "Lwowicza II" oraz później "Anki" (Hanki Smoleńskiej) ze względów bezpieczeństwa otrzymała rozkaz ukrywania się, cofnięty po 3 miesiącach. W latach 1941 - 1942 przechodzi instruktorski kurs łączności. W lutym 1943 r. otrzymała rozkaz powrotu do służby w łączności.

W lipcu tegoż roku zostaje mianowana ref. łączności WSK IV Obwodu (dzielnica Ochota). Jednocześnie w marcu 1943 r. zostaje przydzielona do brygady "JO". Brygada była komórką wywiadu obronnego Komendy Obszaru Warszawskiego AK. Jej zadaniem

było ostrzeganie ludzi przed aresztowaniem grożącym im na skutek donosów kierowanych do Gestapo. Obie te funkcje Zofia PAWŁOWSKA pełniła do wybuchu powstania. Przed wybuchem powstania została przydzielona, jako jedna z łączniczek alarmowych, do składnicy w Al. Jerozolimskich 17 ("S" Składnica Kom. Okręgu W-kiego AK pośrednicząca w łączności z południowymi dzielnicami miasta) i 1 sierpnia roznosiła rozkaz ustalający godzinę "W" (wybuchu powstania) na 5 po południu. Sama miała się zameldować przed godz. 16.30 na ul. Chocimskiej w Państwowym Instytucie Higieny u oficera łączności V Obwodu "Rogera" por. Jana Baranowskiego. Od chwili wybuchu powstania przebywała więc w PZH, lecz już 2 sierpnia otrzymała rozkaz opuszczenia PZH i udania się do Zalesia (na adres mieszkania "Rogera"), gdzie przenosiło się d-two Obwodu. Była łączniczką w Lasach Kabackich, Pęcherskich i Chojnowskich pod dowództwem "Rogera". Zdemobilizowana została w drugiej połowie października. Po wojnie ukończyła wydział chemii na Politechnice Łódzkiej (studia rozpoczęła w konspiracyjnej Politechnice Warszawskiej). W pracy zawodowej równie niezwykle odpowiedzialna i zaangażowana jak w latach walki. Była wieloletnim kierownikiem Zakładu i docentem w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy. Mimo złego stanu zdrowia, już na emeryturze pracowała w Muzeum Marii Skłodowskiej - Curie. W ostatnim roku życia postęp choroby unieruchomił ją w domu.

Zawsze odważna, prawa, odpowiedzialna i zaangażowana w służbie oraz w pracy - odznaczona została Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska 4-krotnie, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Zmarła w Warszawie. Pochowana na wojskowym cmentarzu na Powązkach.

Felicja Bańkowska

1 czerwca 1993 r. zmarł por. Mieczysław KULESZA s. Piotra ur. 23.11.1915r. w Warszawie, ekonomista, oficer Wojsk Łączności ps. "Korab", "Janusz", "Cezary", "Orzeł".

Mieczysław KULESZA w roku 1933 kończy Państwową Średnią Szkołę Handlową im. J. i M. Roeslerów w Warszawie i 1934 r. rozpoczyna studia w W.S.H. w Warszawie, które przerywa służba wojskowa. Lata 1936-37 to Szkoła Podchorążych Rezerwy w Zegrzu, którą kończy w stopniu sierżanta - podchorążego. W kampanii wrześniowej 1939 r. - przeszedł szlak bojowy Wadowice - Lwów w Grupie Operacyjnej "Bielsko" - "Boruta" jako d-ca plutonu Radio. W latach 1940-1943 jest radiooperatorem w rej. Milanówek ("Hallerowo" - "Hajduki") kompanii "Omnibus" batalionu "Iskry" V Oddz. Komendy Głównej Armii Krajowej, w latach 1934-1944 - instruktorem radio w podchorążówce "Szarych Szeregów", a od początku lipca do połowy sierpnia 1944 r. jest radiotelegrafistą w kampanii "Kram". W połowie sierpnia otrzymuje rozkaz przejścia z radiostacją nadawczo-odbiorczą do Lasów Kabacko-chojnowskich do grupy zrutowej podejmującej zrzuć broni i amunicji dla walczącej Warszawy. Od października 1944 r. do stycznia 1945 jest d-cą radiostacji Nr 23 b plutonu radio w VII obwodzie podm. "Obroża" rej. "Głuszc" - Grójec. Po rozwiązaniu Armii Krajowej od 25.I.1945 r. do 9.V.1945 prowadzi w Łodzi nasłuch radiowy dla Delegatury Rządu na Kraj. Za swą służbę odznaczony Krzyżem Virtuti Militari dwukrotnie (3.05.43r. i 30.09.44r.) i Krzyżem Walecznych trzykrotnie (1941-42-43r.) Zawsze czuł się związany ze środowiskiem żołnierzy łączności. W 1975 r. wstąpił do Klubu Kombatantów Wojsk Łączności i czynnie uczestniczył w życiu Klubu. W 1989 r. wstąpił również do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Środowisko Wojsk Łączności.

Zmarł w Zalesiu Górnym i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Felicja Bańkowska

28 lutego 1993 r. zmarł inż. Henryk KALITA ur. w 1914 r. w Warszawie. Żołnierz AK, konstruktor konspiracyjnego sprzętu radiowego.

Henryk KALITA urodził się w styczniu 1914 roku w Warszawie, gdzie ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. W 1936 roku rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym. Zajmował się zagadnieniami związanymi ze stabilizacją częstotliwości nadajników radiofonicznych. Opracował między innymi wzorce częstotliwości. Jednocześnie prowadził ćwiczenia ze studentami w Katedrze Radiotechniki Politechniki.

W pierwszym okresie okupacji niemieckiej nadal działał na Politechnice, a w 1941 roku, jako członek AK, wykonywał tajne prace dla tej organizacji. Po powstaniu warszawskim zajmował się działalnością nauczycielską w Radomiu. We wrześniu 1945 roku został naczelnikiem Wydziału Budowy Urządzeń Nadawczych w Polskim Radiu. Pracował nad odbudową i uruchomieniem wielu stacji radiowych, w tym w Raszynie.

W 1952 roku został powołany na zastępcę naczelnego inżyniera w Zarządzie Radiostacji, a następnie - zastępcę dyrektora Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji. Inicjował budowę mikrofalowych linii radiowych do transmisji sygnałów telewizyjnych.

W 1962 r. objął stanowisko kierownika Zakładu Radiokomunikacji w Instytucie Łączności. Za zorganizowanie krajowej służby częstotliwości wzorcowej otrzymał nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Był delegatem w Konferencjach międzynarodowych oraz w grupach roboczych. Był członkiem Komitetu Badań Kosmicznych PAN. Był działaczem w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich i w Środowisku Żołnierzy Wojsk Łączności. Posiadał wiele odznaczeń, w tym Krzyż Oficerski.

Zmarł nagle, w dniu 28 lutego 1993 roku w Warszawie.

Bolesław GREJCZ

LISTY OD CZYTELNIKÓW

Od Pana Edwarda Kondysa z Melbourne (Australia) otrzymaliśmy przesyłkę zawierającą pamiątki przekazane mu przez byłego żołnierza 10 psk z Łańcuta, a następnie żołnierza SBSK i 3 DSK 2 Korpusu.



Przesyłka Pana Piwarskiego (lub Piwowarskiego) zawierała: makatkę z Białym Orłem na amarantowym tle, żołnierski woreczek na pastę i szczotki do butów, a także zdjęcie p. Piwarskiego z 1939 r. oraz zdjęcie z pogrzebu gen. Sikorskiego w Londynie. Załączony był również list p. Piwarskiego o następującej treści:

"...Otóż ja wstąpiłem do wojska w 1937r. jako poborowy. Było to 6 października 1937 r. W tym czasie pułk nasz został zmotoryzowany, ale dalej nazywał się 10 pułk strzelców konnych. Tam byłem przez dwa lata. Pod koniec tych lat wybuchła wojna. Dwa tygodnie wcześniej wyjechaliśmy na manewry koło Krakowa. Wojna dla naszego pułku zaczęła się za Wiśniczem (małe miasteczko niedaleko Czechosłowackiej granicy).

Bitwa nie trwała długo, gdyż Niemcy na nas nacierali i musieliśmy się wycofać do Krakowa. Tam był niedługi postój, bo Niemcy zaczęli okrążyć cały 10 DOK (chodzi prawdopodobnie o 10 BKZmot, w skład której wchodził 10 pSK - przyp. red.). Zaczęliśmy się wycofywać dalej na Rzeszów. Później wycofaliśmy się do Łańcuta do naszego rodzinnego pułku. Weszliśmy do naszych koszar i pozbieraliśmy wszystko co można było zabrać. Na ścianie był ten Orzeł przypięty na ścianie. Ja Go zabrałem na pamiątkę z wojska z Łańcuta, bo to był najlepszy pułk zmotoryzowany o jakim slyszalem do tego czasu. Ja go kochałem lepiej niż mój dom. Przez dwa lata moje serce wrosło w ten pułk tak daleko, że ten Orzeł i ten worek co go dostałem jak wstąpiłem do wojska w 1937 r. i to zdjęcie z 1938 r. z Łańcuta - to jest dla mnie widok naszego wojska.



Po dwu dniach zaczęliśmy się wycofywać dalej aż do Janowskich Lasów pod Lwowem. Tam byliśmy otoczeni przez Niemców. W tych lasach oficerowie dali rozkaz, ażeby w razie czego nie poddawać się Niemcom. Dano nam po dwa granaty, ażeby się zabić a nie iść do niewoli. Bóg jako szczęśliwie dał, że wycofaliśmy się dalej na Stanisławów. Tam zaczęli ostrzeliwać nas Ukraińcy, ale wojsko się za bardzo nie bało i wycofaliśmy się na Węgry. Tam nas rozbrojono.

Byliśmy jakiś czas na Węgrzech i stamtąd dostaliśmy się na Środkowy Wschód, gdzie tworzyła się polska jednostka pod dowództwem gen. Kopańskiego (Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich - przyp. red.). Tam spędziliśmy jakieś trzy lata, później Włochy, Anglia i w 1945 r. z Anglii -

Australia.

I ten Orzeł był dużym szczęściem dla mnie.

Ja Go pielęgnowałem, bo to tylko co mi zostało po wyjeździe z Polski: Orzeł, zdjęcie karcuczek i worek do czyszczenia butów. Tam było dużo interesujących rzeczy, że można by było wielką księgę napisać, ale ja myślę, że to ktoś już zrobił.

Kończąc zasyłam serdeczne pozdrowienia dla wszystkich Polaków gdzie by się nie znajdowali.

T. Piwarski
20 A Grandviewst
Glengroy 3046
Australia

Od redakcji:

Pomimo to, że Pan Piwarski nie jest łącznościowcem, jego pamiątki przechowamy z należytym szacunkiem w naszym Muzeum. Piękny żołnierski list publikujemy, by utrwalić pamięć o tym, jak żołnierz polski niósł w plecaku przez pola bitewne - pamięć o Ojczyźnie i swoim macierzystym pułku. Może odezwą się towarzysze broni p. Piwarskiego?

Składamy serdeczne podziękowanie za przesyłkę i życzymy długich lat życia
w dobrym zdrowiu

Pan Ludwik WIĘCKOWSKI z Manchester pyta o losy kpt. CHEŁKOWSKIEGO (Komunikat Nr 2/92).

Od Red. - Nazwisko kpt. Ludwika CHEŁKOWSKIEGO jest wymienione pod poz. 32 na liście oficerów łączności pomordowanych na wschodzie, sporządzonej przez kpt. mgr Andrzeja ŻAKA i opublikowanej w Komunikacie Nr 1/93. Nota biograficzna kpt. CHEŁKOWSKIEGO umieszczona w Wojskowym Przeglądzie Historycznym Nr 1/91 na str. 330-331 zawiera m.in. następujące dane:

Urodzony 20.09.1900 r. w Warszawie. 3.3.1919 wstąpił ochotniczo do wojska i został przydzielony do 1 Dyonu Art. Konnej w Górze Kalwarii. Został słuchaczem Szkoły Podchorążych w Warszawie, którą ukończył 5.9.1920 r. Następnie służył w wojskach taborowych m.in. w 5 dywizjonie taborów w Krakowie. Na przełomie lat 1932/1933 ukończył 5-miesięczny kurs łączności w CWŁ Zegrze i został zaliczony do korpusu oficerów łączności. Dowodził kompanią pułku radiotelegraficznego w Warszawie. We wrześniu 1939 r. w nieznanych okolicznościach dostał się do niewoli radzieckiej i został osadzony w Kozielsku. Jego nazwisko figuruje na liście wysyłkowej Nr 054/3 z 5.5.1940 r. pod poz. 33. Zamordowany w Lesie Katyńskim. W czasie ekshumacji w 1943 r. nie zidentyfikowany. Osierocił żonę Irenę z domu Sozańską i 4-letniego syna urodzonego 17.2.1937 r.

Oddajemy w ręce Czytelników pierwszy numer naszego pisma zdując sobie sprawę z jego niedoskonałości merytorycznej i redakcyjnej. Zamiarem naszym jest stworzyć wydawnictwo interesujące wszystkie pokolenia łącznościowców poświęcone historii i współczesnemu życiu Wojsk Łączności. Powinno ono służyć utrzymywaniu więzi między łącznościowcami rozsianymi po całym świecie oraz przekazywaniu ich wspomnień i tradycji oddziałów łączności.

Bardzo prosimy o uwagi i propozycje dotyczące formy, treści a także tytułu naszego pisma. Dla ustalenia wysokości nakładów następnych numerów prosimy zainteresowanych o nadsyłanie wraz z uwagami zapotrzebowań na Biuletyn. Jeżeli pismo pozyska Waszą przychylność, będziemy je wydawać co kwartał.

Redakcja